

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **12 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w pol.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

o toczkowe P. K. O. Nr 160-315.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Telefony Redakcji: dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749.

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Noworocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. Toruń, środa 12 października 1932 Nr. 235

Nie tylko prawa — lecz i obowiązek

Rozczarowanie Niemiec w sprawie mniejszościowej w Genewie

Genewa, 11. 10. (Pat). Szósta komisja Zgromadzenia Ligi Narodów zaaprobowala wczoraj projekt raportu na temat ochrony mniejszości. Raport ten ogranicza się do obiektywnego streszczenia przebiegu dyskusji mniejszościowej, w szóstej komisji w dn. 6 października i punktu widzenia poszczególnych delegacji, uwypuklający pewne tendencje wspólne dla szeregu delegacji.

W szczególności raport podkreśla, że wczoraj mowcy raz jeszcze położyli nacisk na gotowość szukania rozwiązania problemu mniejszościowego na drodze stałej i opartej na zaufaniu współpracy między mniejszością a większością wewnątrz każdego państwa, oraz, że stwierdzonym zostało, że należy mówić nie tylko o prawach mniejszości i obowiązkach państwa, ale także o obowiązkach mniejszości wobec każdego państwa.

Raport streszcza następnie obszernie pogląd delegacji polskiej na konieczność równości praw dla wszystkich mniejszości, poczem omawia kwestje wnoszenia bezpośrednio do Rady Ligi spraw mniejszościowych, poddanych badaniu przez komitety trzech i stwierdza, że podczas gdy delegacja niemiecka uważa takie postępowanie za dopuszczalne, to wiele delegacji wyrażają opinie, że członkowie Rady powinni powstrzymać się od żądania wpisania na porządek dzienny spraw, dyskutowanych przez komitety trzech, dopóki prace tych komitetów nie są zakończone.

W dyskusji nad raportem minister Za-

leski złożył krótką deklarację, oświadczając, że raport przyjmuje, gdyż bardzo obiektywnie streszcza dyskusję. W tym samym sensie wypowiedział się przedstawiciel Jugosławji. Natomiast delegat niemiecki nie miał swego rozczarowania tym wy-

nikiem debaty mniejszościowej, oświadczając, że raport przedstawia różne zgłoszone propozycje w sposób zbyt abstrakcyjny, a nie dość silny. Następnie raport został przyjęty a prace komisji szóstej zakończone.

W imię sprawiedliwości

Ludność polska Śląska Opolskiego domaga się otwarcia gimnazjum polskiego w Bytomiu

Opole 11. 10. (PAT). W dniu 9 bm. odbyło się w Opole zebranie przedstawicieli wszystkich organizacji polskich na Śląsku Opolskim. Na zebraniu uchwalono rezolucję następującą:

Stwierdzamy, że przeszło 1 milion ludności polskiej w Niemczech nie posiada ani jednej średniej szkoły polskiej. Stwierdzamy, że na całym terenie województwa śląskiego w Polsce mniejszość niemiecka posiada aż 14 szkół średnich. Już od dłuższego czasu przygotowany jest w Bytomiu gmach gimnazjum polskiego, a

mimo to ludność polska na Śląsku Opolskim dalej czeka na udzielenie koncesji władz niemieckich na otwarcie tego gimnazjum. Wiedziemy w tym niepozamowanie naszych słusznych żądań. Stwierdzając powyższe, nie tylko w myśl kołowej genewskiej, ale przede wszystkim w imię sprawiedliwości prosimy usilnie władze niemieckie o udzielenie do czasu ukończenia wakacji jesiennych towarzystwu szkoły koncesji na otwarcie jednego i jedynego polskiego gimnazjum w Niemczech.

„Traktaty dla nas — świstkiem papieru“

Manifestacja nacjonalistów niemieckich przeciw traktatom

Wiedeń, 11. 10. (PAT). Na wczorajszej manifestacji nacjonalistów niemieckich przeciwko traktatom pokojowym, przywódca austriackich narodowych socjalistów Frauenfeld oświadczył m. in.: Minęły czasy, kiedyśmy tylko protestowali. Dziś powstają siły, które mogą pewnego dnia położyć kres machom i cjom naszych wrogów. Czynimy za pokój, zawarty pod dyktando odpowiedzialnymi nie tylko tych, którzy nam ten pokój narzucili, lecz także i tych, którzy go podpisali. Nie uznamy nigdy tych traktatów, które są dla nas świstkiem papieru. Będziemy naszą walkę

prowadzić bezwzględnie i z odpowiednią brutalnością. Nie prosimy, lecz żądamy naszych słusznych praw. Jeżeli dowolne granice nie będą usunięte, wówczas zburzymy je i utworzymy wielką ojczyznę niemiecką. Posel wschodnio-pruski Koch z Królewca oświadczył, że Europę ogarnie plomień, jeżeli żądania niemieckie nie będą uwzględnione. Uchwalono jednomyślnie rezolucję, wyrażającą podziękowanie ludności wiedeńskiej za poparcie dążeń Niemców, ciemiężonych przez obecne nady.

Traktat Wersalski swoje a Rzesza swoje

Regularne szkolenie wojskowe młodzieży w Niemczech już się rozpoczęło

Berlin, 11. 10. (Pat). W najbliższym czasie rozpoczyna się pierwsze regularne kursy przysposobienia wojskowego młodzieży, zorganizowane przez specjalne kuratorium Rzeszy. Według ogłoszonego komunikatu, ćwiczenia sportowe i terenowe

składać się będą ze strzelania z broni małokalibrowej, ćwiczenia w terenie, marsze, musztra i gimnastyka oraz służba łączności. Przedewszystkiem utworzony zostanie kurs wyszkolenia instruktorów, którzy mają następnie prowadzić dalsze wy-

Odprężenie stosunków anglo-irlandzkich

Przed wznowieniem rokowań

Dublin, 11. 10. (PAT). Osiągnięcie porozumienia pomiędzy rządami Wolnego Państwa a W. Brytanią w sprawie wznowienia rokowań, mających objąć całość zagadnień finansowych, wynikłych ostatnio pomiędzy obu państwami, zostało przyjęte z uczuciem głębokiego zadowolenia przez wszystkie produkujące organy prasy irlandzkiej, niezależnie od ich zabarwienia partyjnego.

Rokowania, których ewentualny początek w Londynie został wyznaczony na dzień 14 b. m., obejmą nie tylko problem rocznych splat gruntowych, ale i cały szereg innych wierzitelności Wolnego Państwa w stosunku do skarbu W. Brytanji. Cyfrowo wierzitelności te wyrażają się w sumie ponad 5 milionów funtów rocznie.

Z konferencji rozbrojeniowej

Genewa 11. 10. (PAT). Przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson odbył wczoraj z różnymi delegacjami rozmowy na temat daty zebrania się przyzdyum konferencji oraz programu dalszych prac. Decyzja nie została narazie powzięta. Ogólnie przewiduje się, że przyzdyum zbierze się w końcu bieżącego lub w początkach przyszłego tygodnia. Posiedzenie to będzie miało charakter raczej formalny.

Komisja zebrałaby się około dnia 20 listopada.

Wiele gadania o nic

Kto będzie zastępcą sekretarza Ligi Narodów?

Genewa 11. 10. (PAT). Podkomitet, zajmujący się kwestją reorganizacji wysokiego sekretariatu Ligi Narodów nie mógł powziąć żadnej decyzji, ponieważ delegat włoski nie miał instrukcji, czy może wyrazić zgodę na wysunięty projekt mianowania zastępcą sekretarza generalnego Ligi obywatela jakiegoś mniejszego państwa. Pierwotnie przewidziano tylko mianowanie zastępcą sekretarza generalnego Włocha Rosso i tem tłumaczy się niechętnie stanowisko Włoch wobec obecnego projektu.

szkolenie w organizacjach. Koszta wyszkolenia ponosi kuratorjum. Wikt i mieszkanie członkowie kursu otrzymają bezpłatnie. Przed każdym kursem uczestnicy jego podani będą badaniu lekarskiemu i będą ubezpieczeni od wypadku.

Węgry głosowały za Polską

do Rady Ligi Narodów

(o) Warszawa, 11. 10. (Tel. wł.). Poseł węgierski w Warszawie Matouska zaprzeczył wiadomościom, podanym przez prasę, jakoby delegat węgierski do Rady Ligi Narodów głosował przeciw wyborowi Polski do Rady Ligi. Stwierdza on, że tego rodzaju informacje prasowe przeszkadzają dobremu stosunkom, które łączą oba narody.

Przewiezienie zwłok hr. Graviny do Italii

W nadchodzący czwartek nastąpi przewiezienie zwłok zmarłego Wysokiego Komisarza Ligi Narodów hr. Graviny z Gdańska do Włoch. Ekshumacja zwłok odbędzie się we środę, poczem zwłoki hr. Graviny przeniesione będą do kościoła św. Wojciecha.

Nawet tam

Demonstracje bezrobotnych w Szwajcarii

Zurych 11. 10. (PAT). W San Gallen pracownicy miejscowych zakładów tkackich porzucili pracę i obsadzili mosty na Renie oraz urząd celny, aby przeszkodzić wywozowi półfabrykatów do Austrii, gdzie są one dalej przerabiane. Wskutek tego wywozu wielu robotników utraciło pracę lub częściowo zarobki. Dotychczas spokoju nigdzie nie zakłócono, jednakże zachodzi obawa dalszych demonstracji.

Znowu wstrząsy podziemne w Grecji

Ateny 11. 10. (PAT). Na półwyspie chalcydońskim odczuto ponownie dość silne wstrząsy podziemne, które powtórzyły się czterokrotnie.

„Tajemnice londyńskie“

Herriot jedzie do Anglii

Norman Davis konferuje

Londyn 11. 10. (PAT). Według otrzymanych tu wiadomości, Herriot przyjął zaproszenie Mac Donalda do Londynu, dokąd przybędzie we środę lub czwartek. W związku z powyższem zauważają w Londynie, że jedynym motywowem, który skłonił rząd Wielkiej Brytanji do tego kroku jest żywe pragnienie Herriota usunąć wszelkich trudności, mogących stać się przeszkodą do odbycia projektowanej w Londynie konferencji.

Londyn 11. 10. (PAT). Agencja Reutersa dowiaduje się, że w Londynie nic nie wiadomo o rzekomych zobowiązaniach, jakie przyjął miała na siebie Wielka Brytanja co do popierania żądań niemieckich w sprawie równouprawnienia zbrojeń. Ogłoszenie tak bez-

podstawnych poglądów uważane jest za szczególnie szkodliwe w chwili, gdy zdają się istnieć pewne szanse rozwiązania tego, co dotychczas zdawało się być zagadnieniem nierozwiązanym.

Londyn 11. 10. (PAT). Dyplomata amerykański Norman Davis, który przybył do Londynu na odpoczynek odbył wczoraj naradę z sir Johnem Simonem. Norman Davis i Herriot, który towarzyszył mu na konferencji rozbrojeniowej pozostaną pewien czas w Londynie i będą do dyspozycji, jeśli obecność obserwatorów amerykańskich w jakiegokolwiek rokowaniach będzie pożądaną.

Berlin 11. 10. (PAT). Omawiając ostatnią

fazę przygotowań do zwołania konferencji mocarstw w sprawie rozbrojenia, „Boersen Ztg.“ uważa, że zaproszenie Herriota przez Mac Donalda na konferencję wstępną do Londynu zmienia sytuację i oznacza porzucenie bazy, na której podstawach rząd Rzeszy przyjął zaproszenie na konferencję pięciu mocarstw. Dziennik sugeruje urzędowi spraw zagranicznych zastanawianie się nad tem, czy nie należy wyciągnąć konsekwencji z obecnego stanu rzecezy i uważa, że nowa propozycja francuz w sprawie rozbrojenia i bezpieczeństwa nie może doprowadzić do właściwego celu i jest tylko nowym sformulowaniem protokołu genewskiego z 1924 roku.

Nie Pomorze, lecz Prusy Wschodnie tworzą zagadnienie międzynarodowe

W półurzędowym „Temps” paryskim ukazał się wyczerpujący i obszerny artykuł p. Henryka de Montfort, „o życiu gospodarczym Prus Wschodnich i o Pomorzu”. Podajemy go poniżej w obszernym streszczeniu:

„Gdyby ktoś brał na serio te informacje o „problemie Wschodnim” (tj. o przynależności Pomorza do Polski) których udzielają cudzoziemcom czynnikami niemieckie, to można by sądzić, że Prusy Wschodnie są prowincją „ukrzyżowaną” która znajduje się już w agonii z powodu terytorjalnego odcięcia od Rzeszy. Motywem wszystkich rozmów o dziennikarzami zagranicznymi jest — odebranie Polsce Pomorza. Spójrzmy jednak na fakty: Przed wojną organizacja życia ekonomicznego Prus Wschodnich zastosowana była do faktu zasadniczego: ponieważ rolnictwo tej dzielnicy, stanowiące podstawę jej stosunków ekonomicznych było znacznie mniej rentowne niż w innych ziemiach niemieckich, przeto Prusy Wschodnie musiały szukać jaknajbliższych a tem samym — najtańszych — rynków zbytu. Ponieważ odległość od Królewca do Berlina wynosi 597 kilometrów, a od Królewca do Essen — 1005 kil. przeto Prusy Wschodnie utrzymywały stosunki ekonomiczne przedewszystkiem z Rosją (co zresztą ułatwione było przez traktaty handlowe narzucone Rosji przez Niemcy) a także z dzielnicami podówczas niemieckimi najbliższymi położonymi: Pomorzem i Wielkopolską. Przez Prusy Wschodnie szedł tranzyt do Rosji z Rzeszy, Holandji i Skandynawji. I tak Prusy importowały w roku 1913 z Rosji 440.000 ton zboża i 575.000 ton drzewa na eksport. Port w Królewcu miał w ten sposób najpotężniejsze swoje zaplecze — zagranicą. W roku 1913 obrót jego wynosił 1.747.000 ton.

Co się tyczy stosunków handlowych z Pomorzem i Wielkopolską to w roku 1913 obrót handlowy Prus Wschodnich z temi ziemiami wynosił 813.983 ton różnych produktów, 195.283 sztuk bydła.

Po wojnie stosunki się zmieniły. Prusy Wschodnie straciły przedewszystkiem swoje rynki w Rosji. Załamanie się imperjum rosyjskiego pociągnęło za sobą upadek Prus Wschodnich i wyzwoliło narody litewski, łotewski i estoński. Państwa te, będąc same rolniczymi nie potrzebują importu Prus Wschodnich, a eksport swój kierują przez własne porty. Oczywiście jest to dla Prus Wschodnich strata bardzo poważna, lecz — podkreśla p. Montfort — trudno tu zwać winę tego zjawiska, na restytucję Pomorza Polsce!

Prusy Wschodnie straciły nietylko rynki rosyjskie, ale i zbytek na Pomorze i Wielkopolskę, które w dawniejszym organizmie niemieckim były dlań korzystnym sąsiedztwem. W roku 1929 stosunki handlowe Prus z temi ziemiami zamknęły się skromną cyfrą 17.000 ton płodów rolnych i 8263 sztuk bydła w porównaniu z liczbą 220.000 ton produktów rolnych i 195.233 sztuk bydła z roku 1913. Poważna to strata, lecz winę ponoszą tylko Prusy Wschodnie. Przed wojną eksport ten odbywał się w sposób dość oryginalny: Prusy Wschodnie wysyłały swe młode bydło do tych ziem na tuczenie, skąd potem transportowało się je do Niemiec Zachodnich. Tak samo sprzedawały też ziemniaki do sadzenia na Pomorze i Poniańskie, które z kolei znaczne transporty zbiorów ziemniaczanych zbywały w Berlinie.

Gdy po wojnie Pomorze i Wielkopolska powróciły do Polski, stosunki handlowe mogły być trwałe nadal gdyby nie to, że Niemcy, chcąc zadać cios zniwiedzonemu sąsiedztwu polskiemu (le voisin deteste) odmówiły utrzymywania z Polską normalnych stosunków handlowych. Zaraz po wojnie Prusom Wschodnim narzucone zostało hasło zredukowania stosunków handlowych z Polską bo inaczej „Polska będzie usiłowała uzależnić od siebie Prusy Wschodnie ekonomicznie”. Od roku 1925 Niemcy zaczęły prowadzić z Polską wojnę celną, którą Polska zresztą przetrzymała zwycięsko. Po długich

wysiłkach oba państwa podpisały traktat handlowy który został ratyfikowany przez sejm polski 12 marca 1931, ale nie został dotąd poddany aprobie Reichstagu. Któż tedy w tych warunkach ponosi odpowiedzialność za to, że niema normalnych stosunków ekonomicznych między Prusami Wschodnimi a sąsiadującymi z nimi ziemiami polskimi?

Trzeba jeszcze zauważyć — pisze dalej Henryk de Montfort — że koła gospodarcze Prus Wschodnich odnosiły się zawsze wrogo do myśli o handlowej umowie polsko - niemieckiej. Istnieje zatem pewna sprzeczność pomiędzy twierdzeniem wysuwaniem w Królewcu że restytucja Pomorza Polsce jest przyczyną upadku gospodarczego Prus Wschodnich, a faktem, że przeszkadza się ratyfikacji traktatu, któryby spowodował wznowienie tych stosunków handlowych. Gdy zwróciłem na to uwagę — odpowiedziano mi, że, gdyby polsko - niemiecki traktat handlowy wszedł w życie, to **PRODUKTY POLSKIE POBIŁYBY PRODUKTY WSCHODNIO - PRUSKIE** na rynkach niemieckich. Jest to możliwe — ale nie

można wobec tego brać na serio skarg pruskich z powodu restytucji Pomorza Polsce co rzekomo spowodować miało upadek Prus.

Przytaczając powyższe ściśle, rzeczowe, jasne i logiczne wywody francuskiego bezstronnego obserwatora, nie możemy po wstrzymać się od uwagi, że sztuczne granice muszą się zawsze prędzej czy później zemścić: Prusy Wschodnie, których naturalnym zapleczem jest pramacierzysta ziemia polska wchodzą w kompleks państw Bałtyckich i muszą uschnąć i zwiędnąć w sztucznej przynależności do Rzeszy niemieckiej. Pamiętajmy dobrze, że w czasie plebiscytu przeszło 300.000 Niemców głosowało za stworzeniem odrębnego państwa Pruskiego. To głosowanie było, jest i będzie wymownym dokumentem dla dzisiejszych zagadnień prusko - wschodnich, które stają się sprawą wysoce aktualną. Faktycznie mówią o tem, że niema żadnego zagadnienia pomorskiego, lecz istnieje tylko zagadnienie prusko-wschodnie. I w tym kierunku zaczyna się już dobrane orjentować opinia zagraniczna.

Przed połączeniem Kas Chorych

Związek Kas Chorych, który utworzony zostanie w miejsce dotychczasowych związków okręgowych i związku ogólnopolskiego, posiadać będzie rozległy zakres działania.

Nowa ta organizacja będzie miała na celu zapewnienie członkom Kas Chorych korzystania z lecznictwa specjalnego z niezbędnych urządzeń diagnostycznych i specjalnych urządzeń leczniczych, otwierając i prowadząc własne zakłady. Likwidacja okręgowych związków Kas Chorych i utworzenie jednej organizacji pozwoli na oszczędzenie poważnych sum w kosztach administracyjnych.

Wyczerpane kontyngenty naszego wywozu do Francji

Paryski „Journal Officiel” ogłosił wykaz kontyngentów przywozowych zagranicznych do Francji, z którego wynika, że Polska już w III-im kwartale br. przekroczyła kontyngenty, wyznaczone dla przywozu ubrań, konfekcji i mebli giętych. Tym sposobem przywóz wymienionych artykułów z Polski do Francji jest zamknięty do końca roku bieżącego.

Ogłoszone przez „Journal Officiel” dane wykazują, że z innych towarów kontyngentowych, możemy wywieźć do Francji w ciągu IV-tego kwartału br. jeszcze tylko 62 kwintale kleju kostnego oraz 6.060 kwintali świeżych ziemniaków.

Frontem na zachód Tydzień zagadnień polsko-niemieckich

Komitet Wykonawczy Tygodnia zagadnień polsko-niemieckich Związku Obrony Kresów Zachodnich wydał następującą odezwę do społeczeństwa:

„Poza naszą granicą zachodnią dokonuje się nieustanna mobilizacja wrogich nam sił. Najpospolitszą jej formą jest systematyczne rozpowszechnianie argumentów, mających wpoić w opinję międzynarodową przekonanie o rzekomej krzywdzie niemieckiej, na której opiera się dzisiejszy układ stosunków w Europie. Temu celowi służą setki wydawanych corocznie tomów, temu celowi służą wystąpienia mężów stanu i dostojników państwowych, temu celo-

wi służą specjalne instytuty, na ten cel idą wreszcie wielkie sumy, zbierane wszędzie, gdzie sięga mowa niemiecka.

Obywatele! W czasie wojny każdemu zamachowi na całość naszych granic przeciwstawimy zwartą, zbiorową siłę naszych ramion. W czasie pokoju przeciwstawimy musimy wrogię nam propagandzie dokładną i gruntowną znajomość naszych praw, oraz planową akcję, rozpraszającą nagromadzone obłoki kłamliwych twierdzeń i argumentów.

Z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich tydzień od 12—18 października poświęcony będzie na całym terenie ziem

polskich:

1. zaznajamianiu społeczeństwa wszystkich ziem polskich z istotą zagadnień polsko-niemieckich;

2. zbiorce na cele propagandy będącej odpowiedzialną na oszczerczą propagandę niemiecką.

Wzywamy Was do uczestnictwa w wykładach i odczytach, jakie się w tym czasie będą odbywały we wszystkich miastach i miasteczkach całej Polski, wzywamy Was do składania ofiar na rzecz prowadzonej akcji zbiorowej, mającej na celu dostarczenie funduszy na propagandę polskich praw i polskich interesów.

Obywatele! Hasłem naszym w tym tygodniu niech będzie: **Miejmy oczy otwarte na zachód!** Ze znajomości naszych praw niech płynie nasza siła! Pamiętajmy, że w granicach państwa niemieckiego żyje przeszło milionowa rzesza naszych rodaków! **Propagandzie fałszywych sądów o Polsce przeciwstawmy się zawsze i wszędzie**, by żadne oszczerstwo wobec dobrego imienia Polski, żaden zamach na jej prawa i interesy, nie pozostały bez należytej odprawy, godnej wielkiego o tysiącletniej tradycji narodu.

Jeszcze jedna armia! Stahlhelmowski obóz „Pracy”

Minister Schaeffer wraz z komisarzem do spraw służby w kadrach pracy Syrupem odbył inspekcję urządzonych przez Stahlhelm pod Halle obozów kadr pracy.

Według doniesień prasy, komisarz Syrup w wygłoszonym przemówieniu oświadczył m. in., że obecnie odbywa służbę w kadrach pracy 200 tysięcy ludzi. Subsydia państwowe, wynoszące 3% ogólnych kosztów utrzymania tych kadr, sięgają rocznie sumy 120 milionów marek. Koszty utrzymania każdego członka kadry wynoszą tysiąc marek rocznie. Maksymalne zatrudnienie w kadrach wynosi 36 do 42 godzin tygodniowo pracy, tak, iżby pozostawało jeszcze dość siły i czasu do pracy wychowawczo-społecznej, a przedewszystkiem na sporty i ćwiczenia terenowe (!!). Zdaniem komisarza, należy unikać obozów o jednostronnem zabarwieniu politycznym, jak również o-

bozów, skupiających wyłącznie studentów. Roboty, wykonywane przez kadry, winny mieć charakter użyteczności publicznej, nie mogą jednak kadry te służyć do spełniania zadań, cięższych na gminach, jak się to obecnie często dzieje.

W odpowiedzi na to przemówienie przywódca Stahlhelmu major Bock oświadczył m. in., że w zakresie wiedzy młode pokolenie niemieckie umie naogół dużo, brak mu natomiast staranności i dokładności. To można nabyć tylko w zamkniętych obozach. Mówca zaznaczył wreszcie pod adresem kół gospodarstwach, że jeżeli chcą one mieć ludzi zdyscyplinowanych, to winny zatrudniać tylko tych, którzy w świadectwach ze służby w stahlhelmowskich obozach kadr pracy uzyskali stopień „dobry”.

Oszczędności w administracji komunalnej

Szczegóły projektu nowego rozporządzenia

Uchwalony na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów projekt rozporządzenia w sprawie obniżenia kosztów administracji komunalnej — jak się dowiadujemy — nakłada na związki komunalne obowiązek zmniejszenia kosztów administracji ogólnej.

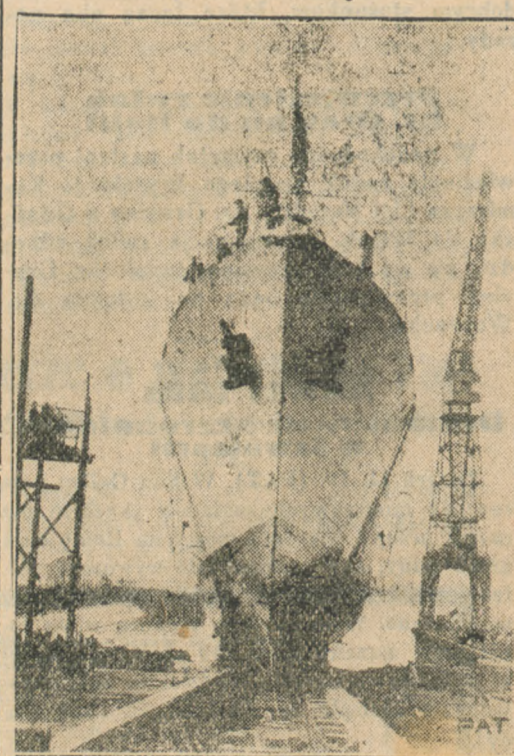
Koszty te w roku 1932-33 mają być obniżone w stosunku do faktycznych wydatków na ten cel w r. 1930-31 o 20 do 25 proc., mianowicie: w gminach miejskich, liczących powyżej 5.000 mieszkańców i w powiatowych związkach komunalnych o 25 proc.; w m. st. Warszawie w gminach miejskich, liczących do 5.000 mieszkańców oraz w gminach wiejskich o 20 proc.

Dla stosowania dalszych oszczędności, jak również do obniżenia kosztów admini-

stracji działów specjalnych — rozporządzenie powołuje wojewódzkie bądź powiatowe komisje oszczędnościowe. W czasie do dnia 1 kwietnia 1935 r. poszczególne związki komunalne nie będą mogły tworzyć nowych etatów służbowych w dziale administracji ogólnej, wznosić nowych budynków administracyjnych, oraz pomażać środków lokomocji dla celów administracyjnych.

Projekt powyższego rozporządzenia pozostaje w związku z podjętymi przez rząd pracami w zakresie uzdrowienia gospodarki i finansów związków samorządowych. Jest on fragmentem ogólnego planu akcji w tej dziedzinie, który opracowany został przez komisję dla uzdrowienia gospodarki komunalnej przy Prezję Rady Ministrów.

Na wodę!



W Dunkierce spuszczone na wodę nowy kontrtorpedowiec marynarki francuskiej „Vauquelin”. Ilustracja nasza przedstawia moment spuszczenia na wodę tej pięknej jednostki morskiej.

„Narodowcy” i ich sprzymierzeńcy

Hańbiący dokument z prasy niemieckiej

„Weichselzeitung” w n-rze 219 z 17 września b. r. zamieściła artykuł, w którym wypisała pochwały pod adresem organu Stronnictwa Narodowego na Pomorzu — „Słowa Pomorskiego” i z widoczną radością przedrukowuje artykuły z tego pisma, wyrażając jednocześnie „pobożne” życzenia, aby artykuły „Słowa Pomorskiego” stały się „nauką dla członków polskiej mniejszości(?)”, którzy ciągle jeszcze widzą w swych marzeniach zbawienie swe w...
Warszawie”.

Oddawna już zwracaliśmy uwagę, przyglądając cały szereg faktów... Polakożerca prasa niemiecka bowiem znajduje aż nadto wiele pożytki dla siebie w atakowaniu Polski nie gdzieindziej tylko na łamach prasy polskiej, która jakby na ironię, sama siebie nazywa „narodową”. Do dawnych, znanych dobrze — przybyszą bez przerwy nowe fakty, obciążające fatalnie sumienia i conto partyjne Stronnictwa Narodowego i jego organów prasowych. Aby dokumentnie znowu przyglądzić tę zaszczepiającą się nawzajem robotę antypaństwową — przytaczamy poniżej artykuł powyższy „Weichselzeitung” w pełnym brzmieniu.

„Niewtajemniczony otrzymuje o nastroju ludności na Pomorzu obraz osobliwy. Przeżywa on (ów „niewtajemniczony”) w pojedynczych miejscowościach manifestacje przeciw „niemieckim atakom i apetytom na Pomorze” (cudzośćw nie nasz) czyta rezolucje, w których ma się objawiać gotująca się dusza narodowa, słyszy o „zaślubinach Polski z morzem”, tak, że odbiera on wrażenie, że ludność jest cała nastawiona antyniemiecko i wygląda tylko chwili, by móc na Niemcy uderzyć (so, dass er den Eindruck gewinnt, als sei die Bevölkerung voellig antideutsch eingestellt...). Ale uważny obserwator dostrzeżę i tu skutki ZALANIA POMORZA PRZEZ ELEMENT Z KONGRESÓWKI I GALICJI, który odkrył na Pomorzu ŻŁÓB (die Folgen der Ueberschwemmung Pommerellens mit Kongress polnischen u. galizischen Volkselement, dass in Pommerellen eine Futterkrippe entdeckt hatte”). Jeśli się bliżej przypatrzeć uczestnikom tych demonstracji przeciw Niemcom widzi się nie osiadłych tu obywateli, ale urzędników i niektórych zależnych od nich kupców (nicht eingessessene Buerger, sondern die Beamenschaft und einige von ihr abhaengige Kaufleute). Odpowiedź na to, dlaczego właśnie urzędnicy są bardziej papiescy od papieża, daje „Słowo Pomorskie” z 9 lipca br. w artykule pt. „Poploch wśród nauczycielstwa powiatu brodnickiego”, pisze ono dosłownie:

„W urzędzie wojewódzkim na stanowiskach naczelników w 8 wydziałach, niema ani jednego Pomorzana. Starostów mamy na Pomorzu „aż” 2 Pomorzan. Wśród powiatowych komendantów policji także trudno się doszukać Pomorzana.

Co do policji samej, to daje się zauważyć coraz większy napływ sił z b. Kongresówki i Małopolski. Pomorzanie często w „interesie służby” przenosi się na wschód, a potem na emeryturę.

W Pomorskiej Izbie Skarbowej na 96 urzędników jest na niższych stanowiskach tylko 31 Pomorzanie. Na stanowiskach naczelników niema ani jednego Pomorzana.

W Państwowym Banku Rolnym w Grudziądzu, gdzie dyrektorem jest p. Zan, z Wileńszczyzny, na 90 urzędników jest podobno tylko 32 Pomorzanie i to na niższych stanowiskach. Na stanowisku kierowniczym, niema nikogo z Pomorzanie.

Trudno się także doszukać Pomorzanie w Kuratorjum Szkolnym, skąd usunięto

Obieg pieniężny w kraju

Obieg pieniężny w Polsce na koniec września rb. wynosił 1 344,3 miljn. zł. W porównaniu do miesiąca poprzedniego obieg ten zmniejszył się o 15,5 miljn. zł.

W ciągu ubiegłego miesiąca zmniejszył się jedynie obieg biletów bankowych o blisko 26 miljn. zł., natomiast wzrósł obieg monet zdawkowych o przeszło 10 miljn. złotych.

przed rokiem kuratora p. Szewcyna i ks. prof. Strogulskiego.

To samo dotyczy dyrektorów gimnazjów i seminarjów oraz inspektorów szkolnych.

Pomijamy narazie inne urzędy i instytucje, gdzie także nie można się doszukać Pomorzanie.

„Pomorski element ludności — pisze dalej „Weichselzeitung” — został usunięty na bok i zastąpiony przez Kongresowików i Galicjan, tak samo jak to już W-rszawa zrobiła przy obsadzeniu Górnego Śląska od roku 1922. Ci ludzie żyją naturalnie w nieustannej trwodze, że rewizja zagadnienia pomorskiego ODBIERZE IM ICH RAJ(!) I ODESZŁE ICH Z POWROTEM NA PUSTYNIĘ(!). Dlatego urzędnicy „pomorscy” tak żywy biorą udział w manifestacjach organizowanych przez Związek Obrony

Kresów Zachodnich, który maluje WIDMO NIEMIECKIEGO NAPADU w tak czarnych barwach, aby w osiadałą ludność pomorską wszczepić NIEUSTANNY NIEPOKÓJ i trwogę przed Niemcami i w ten sposób ODWRÓCIĆ UWAGĘ OD GORSZEGO TRAKTOWANIA LUDNOŚCI POMORSKIEJ i całej wewnętrznej nędzy polskiej”.

„Pomorze — pisze dalej „Weichselzeitung” za „Sł. Pom.” — jest województwem, w którym na poważniejszych stanowiskach państwowych brak Pomorzanie. Pomorzanie wprawdzie się stale, że na Pomorzu niema odpowiednich ludzi, którymby można powierzyć odpowiedzialne stanowiska”.

Tak — kończy „Weichselzeitung” rozpoczyna się artykuł „Słowa Pomorskiego”. Oby było nauką dla tych członków polskiej mniejszości, którzy CIA-

Piękna cera — jędrne ciało

Zastosowanie słynnych olejów kosmetycznych z owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych i ich połączenie przez naszych fachowców, według specjalnej recepty, stanowiącej naszą tajemnicę, — oto, co czyni z mydła Palmolive idealny środek do pielęgnowania urody, cieszący się uznaniem milionów kobiet, dbających o zachowanie młodej i pięknej cery.

Łagodna piana mydła Palmolive uwalnia pory od nieczystości, czyni skórę miękką i delikatną, nie drażniąc jej zupełnie.

Jeśli Pani pragnie zachować świeżość i piękność cery, prosimy zastosować następujący prosty zabieg: wcierać codziennie rano i wieczorem miękką pianę mydła Palmolive w skórę, następnie spłukać ciepłą, a potem zimną wodą i delikatnie wytrzeć ręcznikiem.

Ten sam zabieg prosimy stosować do całego ciała podczas codziennej kąpieli. To wszystko — i oto tajemnica prawdziwej piękności na której lata nie pozostawiają śladu.

to symbole młodości



MYDŁO PALMOLIVE

Wykrycie jacejek hitlerowskich na Pomorzu!

Członkowie jacejki hitlerowskiej w pow. działdowskim byli niebezpiecznymi przemyłnikami

Brodnicka Straż Graniczna, która już wielokrotnie zwracała na siebie uwagę świetnymi wynikami walki z przemyłnictwem, dokonała w srode, 5 bm., sensacyjnego odkrycia, na tle którego w całej swej grozie uwydatnia się zasięg agentur obcych w Polsce i bezpośrednio niebezpieczeństwa pruskiego.

Funkcjonariusze Inspektoratu Str. Granicznej w Brodnicy, będąc od dłuższego czasu na tropie silnej bandy przemyłników, dotarli w srode po śladach przemyłników do miejscowości Płońska w pow. działdowskim, — położonej na pograniczu w niedalekim sąsiedztwie z granicą Prus Wschodnich. Strażnicy zjawili się nie spodzianie i przeprowadzili rewizję w zagrodzie mieszkańca wsi Płońska Jana Fiorgotły (recte Fiorgolli), gdzie znaleźli 50 kg. tytoniu pochodzenia niemieckiego, kilkaset sztuk cygar, kilkadziesiąt pudełek do papierosów i cygar oraz mnóstwo innych towarów i sprzętu domowego wyrobu niemieckiego a sprowadzonych nielegalnie do kraju.

Jakież było jednakże zdumienie strażników, gdy w zagrodzie tegoż Fiorgolli znaleźli starannie ukryte dziesięć kompletnych mundurów, od działoł szturmowych Hitlera oraz nowy i kompletny mundur nadwch mistrza niemieckiej Szupo (Schutzpolizei).

Zajęte towary przedstawiają wartość zgóra 2 tysiące zł., jednakże ślady (pudełka od cygar i papierosów) oraz znalezione w wielkiej liczbie mundury wskazują niezbicie na to, że udało się Straży Granicznej nie tylko zlikwidować szajkę przemyłniczą, uprawiającą swój nieczyny proceder od dawna i mającą wielkie obroty kontrabandą, — ale także dobrze zakonspirowaną agenturę obcą.

Właściciel zajętej kontrabandy i mundurów hitlerowskich oraz zagrody podaje, że nazywa się Johann Fiorgolla i jest optantem na rzecz Niemiec. Hersztem bandy był jego syn, Ryszard Fiorgolla, którego aresztowano. Wyjaśnieniem znaczenia mundurów niemieckich zajmą się władze śledcze.

GLE JESZCZE WIDZĄ W SWYCH MARZENIACH ZBAWIENIE SWOJE — W WARSZAWIE. (Moegge er eine Lehre fuer diejenigen Angehoerigen der Polnischen Minderheit sein, die immer noch ihr Heil in Warschau ertraeumen”.

Artykuł „Weichselzeitung” odsłonił nam w całej potworności i grozie tę wspólnotę poczynań antypolskich i antypaństwowych tu na ziemi pomorskiej i po tamtej stronie. Każdy atak kierowany w rząd polski, we władze polskie na Pomorzu, w czym bez przerwy ćwicz się od kilku lat „Słowa Pomorskie” — po tamtej stronie wywołuje uśmiech zadowolenia i gościnny przytułek w prasie niemieckiej. W końcowym apelu „Weichselzeitung” przebiega się szydercza uciecha, która tem większy znajdzie oddźwięk we wrogiej nam prasie, że „przyjaciele” „Słowa Pomorskiego” powołują się na oryginalne, dosłowne wywody tego pisma „narodowego”, aby naigrawać się ze społeczeństwa pomorskiego.

A o co w pierwszym rządzie chodzi tamtej stronie, na czym przedewszystkiem jej zależy — to napisane jest z cyniczną szczerością. Dążą do tego, aby rozpętać na Pomorzu antagonizmy dzielnicowe, aby stępić czujność społeczeństwa pomorskiego, zdyskredytować wszelkie manifestacje narodowe, których nie mogą strawić, manifestacje tej miary jak „Święto Morza”, Zjazd Legionistów w Gdyni itd. Osłabić usiłuje znaczenie MANIFESTACJI ANTYNIEMIECKICH, ZWARTOŚĆ FRONTU POGOTOWIA OBRONNOGO POMORZA. Perfidnie „dowodząc” w oparciu się o „narodowe” wywody „Słowa Pomorskiego”, że to „sztuczka”, której „nikt na serio nawet na Pomorzu nie bierze”, bo „biorą w nim udział urzędnicy i zależni od nich kupcy”, pilnujący tylko „złobu”. W tem wszystkim zaś znaleźli „sprzymierzeńców” w prasie „narodowej”, którym są otwarcie „wdzięczni” i których „działalnością” się zachwycają.

W artykule p. t. „Pomorze — Alzacja” zwróciliśmy uwagę na ofensywę propagandy niemieckiej w Alzacji. Powyżej cytowany przez nas artykuł „Weichselzeitung” — wskazuje, że propaganda niemiecka i na Pomorzu stara się przedostać temi samymi drogami, posługując się metodami tych, którzy działają pod płaszczykiem t. zw. „opozycji” na Pomorzu. A trzeba wiedzieć, że niema dnia, aby ta właśnie prasa „narodowa” nie dostarczała żeru wrogiej nam prasie...

Miarka nieprawości partyjnych zbyt już jest przebrana, aby tolerować było można tę szaleńczą i zgubną robotę. Muszą znaleźć się środki, aby ukroczyć zbrodniczą swawolę antypaństwowych wystąpień prasy „narodowej”, która dostarcza „materiału” wrogiej nam prasie niemieckiej. Nie poto społeczeństwo pomorskie trwa w ciągłym wysiłku i niezmordowanym działaniu, aby oczerniali te wysiłki ci, którzy w rezultacie pracują na korzyść i ku zadowoleniu naszego odwiecznego wroga...

Dalszy wzrósł wkładów w Banku Gospodarstwa Krajowego

Stan wkładów w Banku Gospodarstwa Krajowego wykazał we wrześniu br. dalszy wzrost o 6 miljn. złotych do 265 miljn. złotych. Przynależność miała miejsce w ciągu całego trzeciego kwartału br., dzięki czemu ogólna suma wkładów w Banku wzrosła w ciągu tego kwartału prawie o 20 milionów złotych.

„Rex” bije rekordy...

Konkurencyjna „reklama” olbrzymia włoskiego

Niefortunna pierwsza podróż włoskiego olbrzymia „Rex” dała asumpt jednemu z najpoczytniejszych w Anglii pism konserwatywnych do umieszczenia sarkastycznej wzmianki: „Rex” bije wszystkie rekordy”.

„Mussolini zlecił wybudować ten okręt — pisze „Sunday Express” — aby pobić rekordy szybkości. Parowiec zdobył wazwrzynę. Żaden okręt włoski nie pobił więcej rekordów w tak krótkim czasie”. Następuje kalendarz niepowodzenia „Rexa”: **Wtorek.** Żegnany przez stutysięczny tłum okręt wyrusza w swą rekordową podróż. **Środa.** Szybkość zostaje zmniejszona z 25 węzłów do 10-ciu. **Czwartek.** Okręt zawija do Gibraltaru dla reperacji. Twierdza, że wkrótce wyruszy. **Piątek.** Jeszcze w Gibraltarze. Ale Błękitną Wstęgę Atlantyku (nagroda za największą szybkość) djabli wzięli. Pasażerowie zamierzają urządzić przejażdżkę po południowej Hiszpanii. Wicedyrektor linii okrętowej, do której należy „Rex”, prof. Contesso, ogłasza, że wady są natury „czysto technicznej”. **Piątek w nocy.** Wady są nadal „czysto techniczne”. Wezwano angielskich inżynierów i majstrów do pomocy. **Sobota.** Nadal w Gibraltarze; reperacje trwają. Angielscy inżynierowie pracują. Tylko dwóch pasażerów opuściło okręt. Zapasy żywności są wystarczające. **Sobota po południu.**

Fenomen natury Mała Petty z serduszkim na prawej stronie

Amerykański lekarz, specjalista chorób sercowych, dr. C. H. Deihl, został wezwany do chorego w rodzinie Myhres w Poplar Bluff — (Missouri). Po zbadaniu chorego zbliżyła się do doktora córeczka 8 letnia pp. Myhres, ciesząca się doskonałym zdrowiem i wyglądem, prosząc go przez ciekawość dziecinna o zbadanie jej serduszka. Doktor przyłożył stetoskop do piersi małej, ale po chwili stwierdził ze zdumieniem, że ma ona serce... po prawej stronie

Gdy zbadano potem ten fenomen natury w szpitalu St. Louis, okazało się, że mała Petty ma wszystkie organy wewnętrzne po niewłaściwej stronie: wątroba np. leży po lewej zamiast po prawej stronie, żołądek jest przekrecony.

Co najciekawsze to to, że mała Petty jest okazem zdrowego, dobrze rozwiniętego dziecka którego wszystkie organy funkcjonują normalnie.

Sensacyjne odkrycie i opis, oraz fotografie małej Petty obiegły całą prasę amerykańską. Według statystyk lekarskich na każdy milion ludzi zdarza się czterech o sercu położonym po prawej stronie. Anomalia ta nosi w medycynie nazwę dextrokardji.

Brytyjscy inżynierowie i robotnicy opuszczają okręt. Z kominów „Rexa” bucha dym. Do mostu kapitańskiego dochodzą słuchy, że Mussolini pieni się z gniewu. **Sobota w nocy.** Jeszcze w Gibraltarze. **Błękitna Wstęga wściekła się...**

„A oto — konkluduje londyńskie pismo — zdobyte dotąd rekordy: Rex” jest pierwszym 50.000-tonnowym okrętem, który w swej pierwszej podróży do Nowego Jorku przebył pięć dni na morzu Śródziemnym; „Rex” jest pierwszym wielkim okrętem,

który, mając pobić rekord transatlantyczny spędził trzy dni w Gibraltarze; „Rex” jest najpoczytniejszym okrętem na linii Genua — Gibraltar; Rex” jest pierwszym okrętem, który goniąc za Błękitną Wstęgą, pozwolił swym pasażerom zwiedzać Hiszpanję”.

Czytając listę „zdobyczy” włoskiego parowca, nie należy zapominać, że pismo londyńskie zbliżone jest do konkurencji linii Cunarda.

Handlarz ryb — spadkobierca cesarza

Tymczasem skarby spoczywają na dnie morza

Roszczenie do tytułu spadkobiercy b. cesarza Meksyku arcyksięcia Maksymiljana Habsburga wysunięte przez londyńskiego handlarza ryb Brightwela ma związek z następującym zdarzeniem:

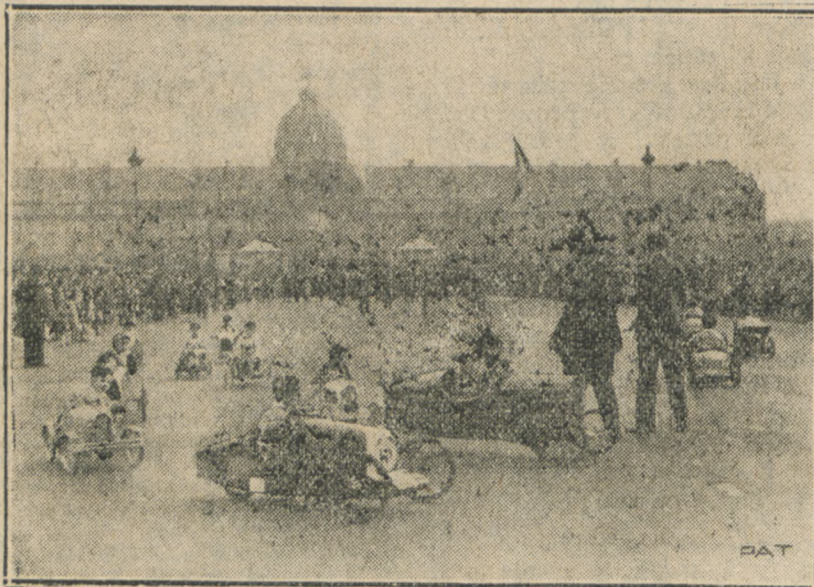
Skarby Maksymiljana, które zabrał on ze sobą do Meksyku, zostały po egzekucji cesarza skonfiskowane przez rewolucyjny rząd meksykański z Diazem na czele. W r. 1911 80-letni prezydent Diaz, zmuszony do ustąpienia przez przewrót wewnętrzny, zabrał skonfiskowane skarby i wysłał je do Europy na statku „Merida”, który zatonął w pobliżu wybrzeży amerykańskich niedaleko przylądka Henryka w stanie Wirginia. Skarby leżą od tego czasu na głębokości 200 stóp na dnie oceanu we wraku zatopionego statku. Obecnie utworzone zostało specjalne towarzystwo, które podejmuje prace nad wydobyciem tych

skarbów. Towarzystwo to wysłało niedawno irlandzki statek „Salvor” dla przeprowadzenia niezbędnych robót na miejscu zatonięcia „Meridy”.

Brightwel przy pomocy adwokata wystąpił o zabezpieczenie sądowe ewentualnych skarbów, jakie „Salvor” wylowi z oceanu. Notyfikacja adwokata głosi, że Franciszek Rudolf Maksymiljan Brightwel jest synem i spadkobiercą b. cesarza Meksyku i, że o ile zajdzie potrzeba, gotów jest udowodnić swój tytuł.

„Sunday Dispatch”, który obszernie opisuje fantastyczną opowieść o Brightwelu, oblicza skarby zatopione na dnie oceanu na 1.200.000 funtów. Gazeta zamieszcza fotografię 65-letniego Brightwela wraz z podobizną Franciszka Józefa. Podobieństwo Brightwela do b. cesarza Austrii i wogóle do Habsburgów jest rażące.

Młodzi mistrzowie przy kierownicy



Na ulicach Paryża odbył się wielki „wyścig” sa mochozdzików dziecinnych. Na fotografii naszej widzimy młodych mistrzów na wirażu.

24 godziny między niebem a ziemią

Polskie balony w zawodach o puchar Gordon-Benetta

Przed 2 tygodniami 16 olbrzymich balonów kulistych wędrowało w przestworzach nad Europą środkową. Wyruszyły ze Szwajcarii, aby na skrzydłach wiatru popłynąć na wschód — do Polski, w zawody o puchar Gordon-Benetta.

Tak złożyło się, że panował wówczas właśnie wiatr południowozachodni i prawie wszystkie balony, które wystartowały z dalekiej Bazylei, wylądowały w Polsce, a balon polski „Gdynia” wylądował tuż w pobliżu swego portu macierzystego.

Polskie balony poraż pierwszy wystąpiły na szerszej arenie międzynarodowej, poraż pierwszy wzięły udział w wielkich międzynarodowych zawodach i to najslawniejszych: o puchar Gordon-Benetta. Dwa balony reprezentowały barwy polskie: „Polonia” i „Gdynia”. Udział w reprezentowaniu Polski na arenie międzynarodowej przypadł również Toruniowi. Kierownikiem załóg polskich był p. pułk. Wolszlegier, dowódca I baonu balonowego w oTruniu; por. Janusz z I baonu balonowego był jednym z uczestników lotu i wraz z por. Pomaskim tworzył załogę „Polonii”, która zdobyła zaszczytne, bo 4-te miejsce.

Na ziemi szwajcarskiej

P. plk. Wolszlegier, do którego udaliśmy się z prośbą o podzielenie się z nami wra-

żeniami z wyprawy do Bazylei, podkreśla przede wszystkim korzyści moralne, jakie Polska odniosła, biorąc udział w zawodach. Z podziwem przyjęto w Bazylei wiadomość o przebiegu lotu polskich balonów i zwycięgu przez nie tak zaszczytnych miejsc. Podziwiano przede wszystkim, że mała „Gdynia” w tak groźnej konkurencji pobiła takich rywali, jak balony „Deutschland”, „Basel”, „Belgica” ze sławnym pilotem belgijskim Demuyterem, czterokrotnym zwycięzcą w zawodach o puchar Gordon-Benetta. Balony te uważano ogólnie za faworytów, dzięki ich najnowszej konstrukcji, będącej ostatnim wyrazem techniki balonowej.

Tymczasem „Gdynia”, daleko mniejsza od nich, dotarła aż do swego portu macierzystego, co podkreślano ze szczególnym uznaniem.

Dzięki udziałowi w zawodach piloci polscy zapoznali się z najnowszymi urządzeniami technicznymi balonów. W Bazylei zaopatrzone balony polskie dodatkowo w sprzęt radiowy, zapomocą którego podczas lotu czyniono pomiary radjogonjometryczne.

Po ostatnich sukcesach, jakie Polska odniosła na arenie międzynarodowej w dziedzinie sportu i lotnictwa, przybył nowy sukces, odniesiony przez polskich pilotów na polskich balonach.

Nie trzeba podkreślać, że pilotów polskich w Szwajcarii witano z ujmującą serdecznością co znalazło odbicie także w prasie bazylejskiej, która poświęcała im osobne wzmianki, wyrażając się ze szczególnym sentymentem o hymnie polskim, którym żegnano startujące balony „Polonia” i „Gdynia”, — o hymnie „tak długo gniebionym i zabranianym, a obecnie przywróconym do dawnych zaszczytów”.

Start balonów i „Polonia”

O przebiegu samego lotu balonu „Polonia”, który zajął czwarte miejsce, opowiada nam barwnie por. Janusz.

„Nasz balon „Polonia” cieszył się wśród naszych współzawodników międzynarodowych szczególną sympatją. Imponowała wszystkim jego srebrzysta barwa i ogólnie mówiono — gdyby istniał konkurs piękności balonów — „Polonia” zdobyłaby pierwszą nagrodę.

Start balonów zgromadził tysiączne tłumy publiczności. Przed nami wystartowały balony „Deutschland” i francuski „L’Aventure” z naszym dobrym znajomym pilotem „Marquantem”. Przyszła kolej na nas. Ostatnie uściski dłoni. Piękne rączki wrzucają nam do kosza narecz kwiatów, związanych białoczerwoną wstęgą. Orkiestra gra hymn polski, którym — nawiasem mówiąc — w Bazylei było „Boże coś Polskę”. Słyszymy jeszcze wiązanek pieśni polskich i okrzyki — „Gut Land — Polonia” (Szczęśliwie ląduj — Polonia”.

Pogoda w chwili startu była bardzo zmienna. Przy samym starcie zaczynały od czasu do czasu deszcze. Z początku wiatr unosi ba-

Winobranie



Oto wspaniałe grono, zerwane w winnicy słonecznej Jugosławii.

Bohaterka

Marja Perrin Durand, 80 letnia staruszka, ukończyła teraz swą służbę wartowniczką na latarni morskiej na wyspie Brehat. Dzielną kobietą spędziła 42 lata swego życia na szczytach wieży latarniowej, pełniąc co noc swe funkcje wartowniczką. Marja Durand po śmierci męża zdała egzamin państwowy i jako pierwsza i jedyna kobieta na tem stanowisku objęła funkcję latarnika na latarni morskiej.

Opowiada ona, iż pewnego razu dostała silnego zapalenia ślepej kieszki i pomimo straszliwych bólów i gorączki wdrapała się po 70 stromych stopniach na szczyt wieży, aby zapalić światło. Za wierną służbę i pełnienie swych obowiązków otrzymała Marja Durand medal zasługi oraz emeryturę.

Zgon „króla dyliżansów”

W Budapeszcie, w przytulku dla biednych, zmarł w tych dniach ostatni potomek słynnej na Węgrzech rodziny milionerów Kölberów Franciszek Kölber. Kölberowie od 18-go wieku znani byli jako „królowie dyliżansów pocztowych”. W tych czasach, gdy komunikacja odbywała się tylko przy użyciu koni jako siły pociągowej, dyliżanse pocztowe Kölberów należały do najwygodniejszych pojazdów tego typu i cieszyły się największym powodzeniem wśród podróżnych. Dyliżanse Kölbera kursowały nie tylko na Węgrzech, ale i w całej Europie środkowej, podróżowała niemi magnateria ówczesna, ceniąc sobie wygodę i komfort dostępny na owe czasy. Upadek bogatej rodziny Kölberów rozpoczął się z chwilą, gdy nastąpiła era kolei żelaznych. Lokomotywa zwyciężyła, a fortuna Kölberów stopniała w ciągu niewiele lat. Były milioner Kölber zarabiał na życie jako urzędnik prywatny, a przed czterema laty ulokował się w przytulku dla ubogich.

lon w kierunku Bazylei. Za nami nadciąga chmura deszczowa, przed nami w odległości 30 km. góry o 1400 m. wysokości, nad którymi trzeba przelecieć. Z początku płynie w kierunku NNE. Powoli zyskujemy na wysokości. Za nami płynie „Belgica” ze sławnym pilotem Demuyterem. Następuje chwila decyzji manewru, na jaką wysokość wzbicie się? Za mało balonów przed nami, aby się orjentować według nich co do siły i kierunku wiatru na różnych wysokościach. Decydujemy się na wysokość 2500 mtr, którą chcemy utrzymać przez całą noc. Lecimy w kierunku na wspomnianą górę Belchen (1400 m.) Daleko pod nami, tuż przy samej ziemi, mały balonik francuski, cytrynka Dollfusa z Paryża, najmniejszy balon świata (170 m sześć. — Polonia 2200 m, sześć.). Wymijamy francuski balon „L. Aventure”, który znajduje się nieco niżej pod nami. Zamieniamy nawet kilka słów z pilotem jego Marquantem, naszym kolegą francuskim.

Noc nad górą Belchen

Nad górą Belchen znajdujemy się już w chmurach. Balon wpada w wiry powietrzne, które serdecznie trzęsą. W okolicy Sztutgartu zapada noc. Wiatr zmienia kierunek. Skracamy na prawo, na wschód. Znajdujemy się na południowej stronie niżu barometrycznego, która obfituje zwykle w deszcze, a wyleży w śniegu.

Ażebymy wystrubować się na wysokość 2500 m. — trzeba pozbyć się 300 kg. balastu. — Ogółem mamy balastu 800 kg, którym musimy dysponować bardzo oszczędnie, aby zachować zapas na chwilę lądowania lub

Ich metody

Związek Strzelecki w odpowiedzi na oszczerstwo

Z Komendy Pomorskiego Związku Strzeleckiego otrzymujemy, co następuje:

„W „Słowie Pomorskim” nr. 232 na stronie pierwszej ukazał się artykuł p. t.: „Strzelec — zdrajca Ojczyzny”.

W artykule tym „Słowo Pomorskie” ośmieliło się stwierdzić, jakoby skazany przez Sąd Doraźny w Grudziądzu za zbrodnię szpiegowstwa niejaki Edwin Plitt był członkiem Związku Strzeleckiego co więcej nawet, jakoby wymieniony był z ramienia Związku Strzeleckiego wysyłany na kurs komendantów „Strzelca” do Warszawy.

Cała wiadomość jest pospolitem oszczerstwem, rzuconym przez „Słowo Pomorskie” na Związek Strzelecki. Wyimiony Plitt nie był nigdy członkiem Z. S.

Wobec oszczerstwa, rzuconego przez „Słowo Pomorskie” na Związek Strzelecki, Kierownictwo Okręgu Nr. VIII. Związku Strzeleckiego oddaje sprawę na drogę sądową.

Za kierownictwo Okręgu Nr. VIII. Z. S. KOC Jan, kapitan.

Jeszcze jedno haniebne oszczerstwo rzucone na Związek Strzelecki na Pomorzu przez „Słowo Pomorskie” zostaje powyższem oświadczeniem napiętnowane i przygwożdżone. Pismo to odpowie za to przed sądem.

Artykuł „St. Pom.” — trzeba to szczególnie podkreślić, ukazał się w tym samym dniu, kiedy rozpoczął się proces w Wąbrzeźnie przeciw b. członkom O. W. P. oskarżonym o podburzanie tłumów i stawianie oporu władzy podczas obchodu święta narodowego 3-go Maja w Wąbrzeźnie w 1931 r. Awanturnicy zając się siłą udziałowi Związku Strzeleckiego w obchodzie narodowym. Autorom oszczerczego artykułu p. t. „Strzelec — zdrajca ojczyzny” niewątpliwie chodziło o puszczenie w ruch „sensacji” i „oszczerstwa” rzuconego na Związek Strzelecki, aby tym z gruntu fałszywym i wyssanym z palca artykułem ostroń faktycznie oskarżonych i odpowiadających przed sądem awanturników z pod znaku smutnej już dziś pamięci OWP. Tymczasem na-

stępnego dnia wyrokiem Sądu w Wąbrzeźnie sprawy zajęć skazani zostali na karę więzienia. Jeden ze skazanych redaktor „Słowa Pomorskiego” Antoni Czerwiński, wyrokiem Sądu otrzymał karę więzienia przez jeden rok za to, że „popęłił zamach gwałtu na członkach Związku Strzeleckiego”, biorących udział w obchodzie 3-go Maja w Wąbrzeźnie.

O tem właśnie trzeba wiedzieć, aby w całej pełni uprzytomnić sobie perfidję ostatniego

oszczerstwa rzuconego na Związek Strzelecki na Pomorzu. Są to stałe metody prasy „narodowej”, która w zwalczaniu tak zasłużonej organizacji przysposobienia wojskowego na Pomorzu, jaką jest Związek Strzelecki, nie przebiera w najgorszych środkach, które jednak trafiają gdzieindziej, właśnie tam, skąd biorą swe źródło — to jest w oszczerców.

Do tej sprawy jeszcze powrócimy przed sądem.

Nasza ankieta

Pomorze ś. p. Żwirce i Wigurze Apel Brodnicy i Inowrocławia

Zamieszczając poniższe dalsze odpowiedzi na naszą ankietę, zawiadamiamy naszych Czytelników, że będziemy ją prowadzić tylko jeszcze do dnia 15 bm.

Ankieta nasza w dniu tym zostanie zamknięta, Komitetowi Pomorskiemu dla uczczenia pamięci naszych bohaterskich lotników, przedłożymy rezultaty naszej ankiety i prześlemy złożone w naszej redakcji ofiary.

Poniżej zamieszczamy dalsze głosy naszych Czytelników.

Wieniec wspomnień

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie — Oddział w Brodnicy, istniejący przy Kasie Chorych w Brodnicy, uchwalił jednogłośnie na odbytem nadzwyczajnym walnym zebraniu w dniu 1 bm. złożyć choć drobną sumę (w miarę posiadanych funduszy) zł. 10,28 do dy-

spozycji fundacji Komitetu imienia naszych bohaterów ś. p. por. Żwirki i ś. p. Wigury.

Prosimy Szanowną Redakcję o przekazanie sumy tej do właściwych rąk. Pragniemy temsamem pobudzić naszych Kolegów z prowincji do przyłączenia się do wienca wspomnień.

Prezes: R. Rosiński.

Sekretarz: H. Gólkowska.

Pomorski Żwirko—Wigura

Żyjemy w państwie demokratycznym, w którym każde przedsięwzięcie społeczeństwa, winno iść równoległe z ideą demokracji. Chcąc uczcić pamięć tragicznie zmarłych Zwycięzców przestworzy, zrobimy to w duchu demokratycznym, po myśli testamentu jaki Zmarli pozostawili, a który mieści się w zdaniu: „Niech żyje polskie lotnictwo”.

Tyle listów płynie do Redakcji, aby założyć fundusz pamiątkowy, z którego czerpa-

Stan zatrudnienia w przemyśle

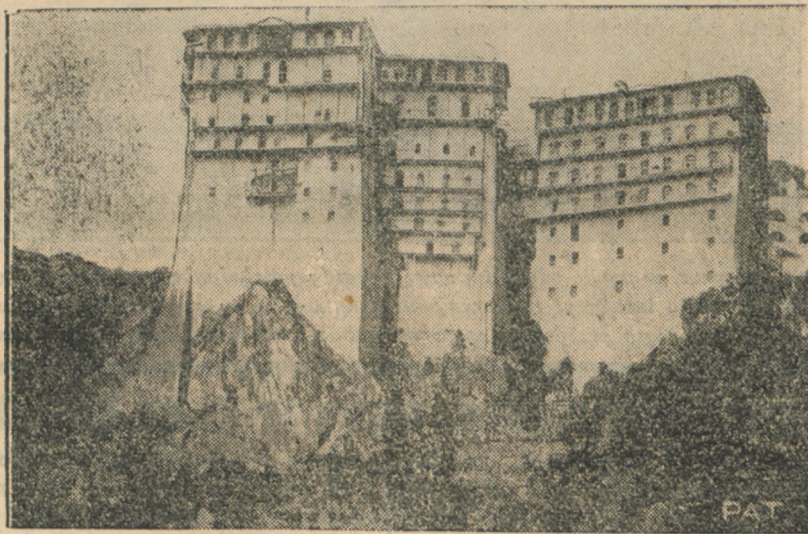
Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego na 1 ub. m. liczba robotników zatrudnionych w przemyśle na terenie całej Polski wynosiła 338.425 osób.

W przemyśle mineralnym zatrudnionych było 37.629 robotników, w metalowym 47.993, w chemicznym 27.877, we włókienniczym 114.123, w papierniczym 11.672, w skórzanym 4.342, w drzewnym 25.462, w spożywczym 41.169, w odzieżowym 8.562, w budowlanym 11.793, w poligraficznym 7.803.

by się na kształcenie osieroconego Henrysia. O ile piszą o tem dzieci, to jest to dowodem, że w sereach pokolenia naszego jest wiele szlachetnego uczucia. Natomiast jeśli to ma być rozumowaniem starszych, to traci ono w dużym stopniu tradycję, gdzie syn szlachcica mógł być szlachcicem, poddany poddany, krawca krawcem, a więc lotnika lotnikiem. Moim zdaniem następcy śp. por. Żwirki należy szukać gdzieindziej. Mały Henio jest z krwi następcą, dziedziczy nazwisko, a niewiadomo czy ojca talent w dziedzinie mu przypadł. Henio może być dzielnym chirurgiem, a dwokatem a nie być asem lotnictwa, o którego nam dzisiaj chodzi. Powtórze, biorąc rzecz ze strony osoby Henia, byłoby to upokarzającym dla niego i jego mamusi, kształcić się z zapomóg i funduszy składkowych. Mamusia Henia otrzyma z urzędu zaopatrzenie wdowie, o specjalnym zaopatrzeniu Henia radził w dniu 4 bm. minister komunikacji inż. Butkiewicz. Poza tem można przypuszczać że Henio otrzymał po ojcu premję ubezpieczeniową na życie (zawycząc każdy lotnik asekuruje się na życie). Biorąc powyższe pod uwagę Mamusia Henia będzie niekrepowana w dowolnym wykształceniu synka. Od siebie życzę mu jak najlepszej przyszłości.

Duma narodowa nie pozwoli czekać nam w sięganiu po palmę zwycięstwa, aż „mały” Henio wyrośnie. Już za dwa lata mamy posłać zwycięzę na raid dookoła Europy. Ufundujmy dla niego samolot „Pomorski Żwirko - Wigura”. Taki pomysł nie zaszkodzi chociażby powstał w każdym województwie. Im więcej wystartuje naszych samolotów tem większe szanse zwycięstwa. O ile mamy nadzieję uzbierania składek więcej niż na samolot, załóżmy fundusz im. „Żwirki i Wigury” z którego będą przyznawane stypendja dla absolwentów pomorskich gimnazjów matematyczno przyrodniczych, którzy będą mieli zamiłowanie do lotnictwa oraz wszelkie zdolności ku temu. Będzie to pewnym krokiem w odszukaniu nie tylko zastępcy ale następców ś. p. Żwirki i Wigury. **Lem z Inowrocławia.**

Starożytny klasztor zniszczony przez trzęsienie ziemi



Szymona i powiększony w r. 1364 przez króla Czeszy w świetle prawosławnym klasztor Simeonos Petra, zbudowany w 14 stuleciu przez św. serbskiego Jana, ucierpiał znacznie podczas ostatniego trzęsienia ziemi, które nawiedziło Grecję. Na ilustracji naszej widzimy strzeliste mury, wzniesione na skale klasztoru.

Riwjera spustoszona

Półtorny tornado, który szalał na Riwjerze wyrządził olbrzymie spustoszenia, sięgające zawrotnych sum. W samym tylko Sainte Maxime, gdzie wiatr i fale morskie szalały najgroźniej, szkody sięgają 200 milionów franków. W Saint Raphael oceniają szkody na 25 milionów franków, sama reparacja ponieszonych szos na Riwjerze będzie wymagała nakładu około 16 milionów franków. Ogólna suma szkód na całym wybrzeżu oceniają na blisko pół miljarda franków.

eventualną drugą noc. Z chwilą zapadania nocy, kiedy się oziębia, gaz się kurczy i balon traci na wysokości. Balast wówczas jest niezbędny, aby utrzymać właściwą wysokość.

Noc jest bardzo ciemna. Mimo to widzimy około północy bardzo niziutko błądą wstęgę Dunaju. Lecimy z szybkością około 50 klm, na godzinę.

Nad Lasem Czeskim „Polonia” poraz drugi wpada w chmury i w pierwszy deszcz. W chwilach względnej pogody widzi się w pobliżu ścianę deszczu i słyszy jego szum. Nad Czeskim Lasem lecą już butelki, a deszcz i lot nocny pozbawia dalszych 50 kg. balastu.

Wróćmy w chmurach

Z 500 kilogramami balastu wchodzimy w następny dzień. Zaczyna dnieć. Słońca nie widać. Zakrywają je chmury. Z ciekawością wypatrujemy inne balony. W nocy trudno je dostrzec. Wprawdzie każdy balon w nocy zaopatrzony jest w światelko pod gon-dolą. Trudno je jednak odróżnić od gwiazd lub światel ziemi.

Wypatrujemy daremnie. Za nami i przed nami nie nie widać. Pustka i oliwiane niebo dokoła. Chmury i chmury. W pewnej chwili nagle przyblysk w chmurach na północ i w odległości około 30 klm, widzimy — w pełnym blasku słońca 4 balony. W pełnym blasku słońca! Zazdrość w nas wzbiera. Oni w słońcu, a „Polonia” pograżona w chmurach, w deszczu i chłodzie... Trzeba radzić Zanki znowu kilka worków balastu.

O godz. 5.30 pogoda nie żartuje, daje się dobrze we znaki. Deszcz tnie bez przerwy. Wszystko mokre. Co chwila worek balastu

ginie za burtą. Wreszcie deszcz mija. Powłoka balonu nieco wysycha. Jesteśmy na wysokości 4000 m. Lecz końca chmury nie widać. I znowu deszcz, teraz zamienia się już w śnieg. Co robić? Czy wzbic się ponad chmurę? Gdzie jesteśmy? Zaczynamy pomiary radjogonjometryczne. Okazuje się, że znajdujemy się w okolicy Sadowy (Koenigsgratz). Teren pod nami wybitnie górzysty.

7350 m. ponad ziemią

Po pół godzinie rozstrzyga się nasz los. Na wysokości 4500 m. wpadamy znowu w gwałtowną zawieję śnieżną. Balon zaczyna szybko opadać. Nie można do tego dopuścić za żadną cenę. Trzeba płacić resztkami balastu. Stawiamy wszystko na jedną kartę. Za burtę ginie prawie cały balast. Pozostaje tylko 60 kg. Wzbijamy się w ten sposób na wysokość 7000 m. i wreszcie na najwyższą na 7350 metrów.

Lot na tej wysokości jest oczywiście wysoce uciążliwy. Mimo, że bierzemy tlen, odczuwamy dokuczliwe dolegliwości. Ogarnia nas wielkie zmęczenie i senna. Odrętwienie tak silne, że kilkakrotnie cały wysiłek, całą uwagę musiałem skoncentrować w tym kierunku, aby nie usnąć. W chwili takiego odrętwienia widziałem, że koledze memu w koszu wypadł z ust usnik, doprowadzający tlen, a kolega nie miał sił, aby go podnieść i stał się cały siny. Dusznoci te ustają nieco z chwilą, gdy opadamy na wysokość 5500 metrów.

W słońcu nad Polską

Ziemi pod nami nie widać. Zakrywają ją

gęste chmury. Płyniemy w pełnym słońcu. Znowu pytanie, gdzie jesteśmy, znowu pomiary radjogonjometryczne. Odpowiedź okolice Nowego Radomska. A więc posuwamy się na wschód. Kilka razy balon opada, balast ratuje sytuację. Po południu działanie słońca słabsze, gaz zaczyna się ochładzać.

Opadamy. Balastu prawie że niema, niema mowy o tem, aby lecieć drugą noc.

Pozostało 24 kg balastu. Ginie w przestworzach, a balon wzbija się na 5500 m., gdzie powinna się znajdować górna granica chmury. Zdarza się, że balon zdoła się oprzeć na takiej warstwie chmur i utrzymać przez dłuższy czas wysokość bez zrzućania dalszego balastu — Lecz — niestety. Balon nie zatrzymał się na chmurze. Tymczasem oziębiło się już znacznie i promieniowanie słońca ustalo zupełnie.

Balon począł gwałtownie opadać. Zbliżała się chwila lądowania. Mielśmy wprawdzie jeszcze kilka ciężkich butli z tlenem, lecz nie można było ich wyrzucić ze względu na połączone z tem niebezpieczeństwo.

Łądowanie nad jeziorem

O szybkości opadania balonu świadczy czas: z wysokości 7300 m. opadaliśmy do chmury w ciągu 12 minut, skąd do ziemi w ciągu 18. Ogółem upadek z tej wysokości podniebnej trwał pół godziny.

W chwili wydobyć się z chmur ujrzelśmy pod nami tafle jeziora. Nie było mowy przy szybkim naszym opadaniu, aby je móc ominąć.

Teraz już wszystko rozwija się z gwałtowną szybkością. Jesteśmy nad samem jeziorem.

Niebezpieczeństwo żadne nikomu nie grozi, więc wyrzucamy butle z tlenem. Lecz to już nie pomogło. Prawie w tej samej chwili kosz uderza o wodę i — o dno. Mamy szczęście: jezioro w tem miejscu bardzo płytkie. Ostatni etap lotu — do ładu — odbywamy jak amfibie. Kula balonu nad nami wlece kosz, zaturzony do połowy w wodzie, do ładu, skąd już odrywa się kilka łodzi na pomoc.

Wylądowaliśmy na mokro na jeziorze Siermień o godz. 16.40 po 24 godzinach lotu. W nastroju bardzo przygnębionym: przypuszczaliśmy, że „Polonia” zdobyła jedno z najgorszych miejsc. Lecz na miejscu lądowania dowiedzieliśmy się, że są jeszcze gorszy od nas. Daleko za nami faworyt zawodów Demuyter, który widocznie w jeszcze gorszych warunkach leciał od nas. Dowiedzieliśmy się także o wspaniałym sukcesie „Gdyni”, której z miejsca wysłaliśmy depeszę gratulacyjną.

Wzruszające chwile w przestworzach

Na zakończenie należy przytoczyć jeszcze kilka ciekawszych epizodów z lotu naszych pilotów, o których wspomniał w swem opowiadaniu por. Janusz.

Wzruszenie ogarnęło naszych pilotów, kiedy wśród gęstych chmur, zawieszony między niebem i ziemią na wysokości 5.000 m. w czarnej noc usłyszeliśmy nagle z aparatu radjowego hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Aparat radiowy wogóle dostarczył pilotom kilka miłych chwil, zwłaszcza kiedy odbierali wiadomości o swoim starciu i locie i kiedy się dowiedzieli, że lecą do Belgii. A tymczasem lecieli do Polski.

Walne obrady kupiectwa pomorskiego

W ub. niedzielę obradował w Chojnicach walny zjazd delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Prezesem Związku wybrano ponownie p. T. Marchlewskiego.

Po zjeździe odbyło się nadzwyczajne walne zebranie delegatów pod przewodnictwem p. naczelnika Celichowskiego jako komisarza wyborczego. Na zebraniu tem wybrano radców Izby Przemysłowo — Handlowej w Gdyni pp. Bazylego Łobockiego z Gdyni i Stefana Masławskiego z Grudziądza.

Dokładnego sprawozdania z obrad delegatów nie podajemy, gdyż Zarząd Główny Związku nie uważał za stosowne poprosić przedstawicieli prasy, a tem samem niewątpliwie nie pragnie omówienia i skomentowania przebiegu obrad zjazdu. Chcąc jednak ogół społeczeństwa i kupiectwa pomorskiego poinformować o bolączkach i postulatach handlu pomorskiego, zamieszczamy poniżej w skróceniu tekst głównej rezolucji zjazdowej.

„Walne roczne zebranie delegatów Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu, odbyte dnia 9 października 1932 r. w Chojnicach, analizując skutki kryzysu handlu pomorskiego, stwierdza poważne osłabienie stanu posiadania i zupełne wyczerpanie ostatnich rezerw majątkowych i środków obrotowych kupiectwa.

Wskutek niewypłacalności rolnika zamrożona została poważna część naszych środków obrotowych, wywołując z drugiej strony poważne komplikacje przy regulacji własnych krótkoterminowych zobowiązań, niechronionych żadną ustawą i wydanych na pastwę egzekucji. Przewszystkiem jednak zmniejszona siła konsumpcyjna na szerokich warstwach społeczeństwa spowodowała spadek obrotów handlowych do 50 procent.

Na czołowe miejsca postulatów swoich wysuwa Zjazd konieczność natychmiastowej pomocy Rządu w sprawie wydatnego obniżenia stopy dyskontowej z tej prostej przyczyny, że żaden warsztat uczciwie prowadzony, nie jest w stanie wygospodarzyć takiego oprocentowania. Stopa dyskontowa nie powinna przekraczać włącznie wszystkich kosztów 6—7 proc., stopa oprocentowania listów zastawnych 5—6 proc. Zjazd uważa za konieczne konwersję krótkoterminowych kredytów na średnio- i długoterminowe, nawet przy zastosowaniu przymusowej pożyczki wewnętrznej. Zjazd domaga się dla kupiectwa tej samej ochrony w stosunku do wierzyciela, jaka przyznana została rolnictwu. Zjazd apeluje do bankowości polskiej z Bankiem Polskim na czele, by obniżenie stopy procentowej nastąpiło jeszcze w tym roku.

Zapoczątkowaną reformę podatku przyjęto z dużym zadowoleniem. Zjazd apeluje do Rządu, by w najkrótszym czasie cały podatek przemysłowy pobierany był, tylko w formie scalonej u źródła produkcji, a przy imporcie równocześnie z ocenieniem towaru. W efekcie wpływy z tego podatku będą dla Skarbu Państwa nietylko nie uszczerpkane, ale reforma ta pozwala na wielką oszczędność administracji skarbowej przez usunięcie postępowania wymiarowego i odwoławczego. Zjazd jest zdania, że stopa podatkowa winna ulec dalszemu obniżeniu a ewentualną różnicę należałoby przerzucić na podatek dochodowy, który winien opłacać każdy obywatel bez względu na wysokość zarobku.

Przechodząc do zagadnienia potrzeby podniesienia siły konsumpcyjnej Zjazd wita z wielkim zadowoleniem zapoczątkowaną zniżkę cen wyrobów monopolowych. Zniżka ta jednak powinna być natychmiast rozszerzona na taryfy kolejowe i pocztowe, dziś zupełnie niewspółmierne i to w granicach spadku obrotów handlowych, a więc od 30 do 50 proc.

Przedewszystkiem jednak Zjazd oczekuje energicznej akcji w zakresie cen kartelowych.

Uznając w wyjątkowych wypadkach celowość karteli ze względu na usprawnienie produkcji, kupiectwo zawsze zwalczało egoizm kartelowy, nie licząc się z całokształtem trudności gospodarczych.

Nienormalna cena węgla, nafty, cukru, cementu itd. musi być obniżona o ca. 30 proc. do poziomu cen rolniczych, a ponadto działalność karteli winna być poddana nadzorowi drogą spe-

Z ruchu emigracyjnego

W ciągu września wyjechały za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego transporty emigrantów do Argentyny, Brazylii, Chile, Kanady, Stanów Zjednoczonych, Francji i innych krajów w ogólnej liczbie 647 osób. Wszystkie wymagane formalności zostały załatwione przez placówki i oddziały Syndykatu.

cialnej ustawy kartelowej. Natomiast Zjazd sprzeciwia się sztucznej podniesieniu cen produktów rolniczych bez rewizji cen kartelowych, gdyż uważa to za błędne koło, z którego wobec spodziewanej zwyczajki robocizny nie byłoby wyjścia.

W zakresie ogólnej polityki gospodarczej Państwa Zjazd stwierdza, że doświadczenie przez żywanego kryzysu przemawia za zaniechaniem polityki etatystycznej a stosowaniem najbardziej liberalnej polityki wolnego handlu i to także w zakresie monopolów państwowych.

Zjazd wysuwa postulat, by działalność monopolu Państwa ograniczyła się do samej produkcji, przy utrzymaniu kontroli i normowaniu cen. Natomiast wypowiada się Zjazd za znacznym zniesieniem ograniczeń w zakresie samego handlu artykułami monopolowymi, co niewątpliwie przyczyni się do powiększenia zbytu.

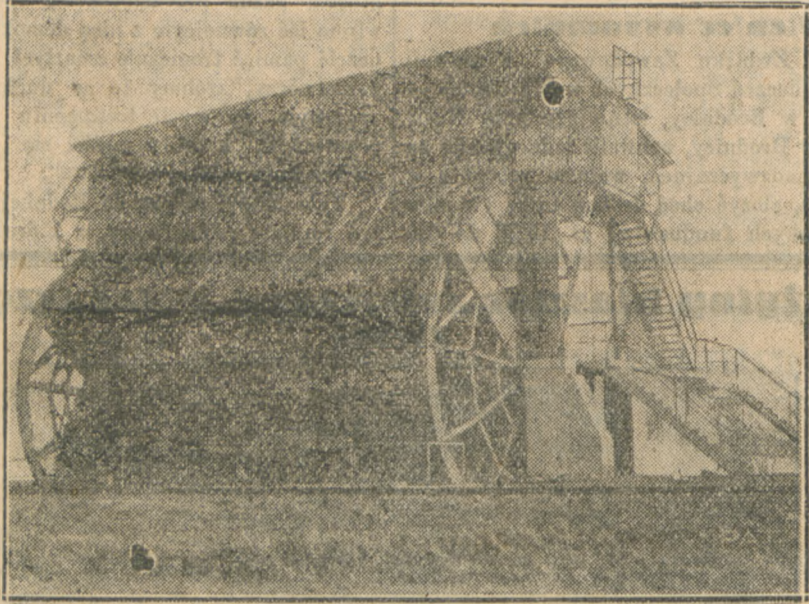
W zakresie świadczeń socjalnych Zjazd wskazuje na fatalne skutki przyrostu kosztów ubezpieczeniowych, które w wielkiej mierze pochłonęła droga administracja i które w rezultacie

zniechęcają pracodawcę do zatrudniania większej ilości pracowników. Właśnie w interesie zła godzenia bezrobocia należy za przykładem innych państw przystosować świadczenia te do naszych ograniczonych warunków zarobkowych. — Zjazd oczekuje, że Rząd i Izby ustawodawcze przeprowadzą na jesiennej sesji reformę, która bez wypaczenia samej idei ubezpieczeniowej, — obniży wydatnie stawki ubezpieczeniowe.

Zjazd apeluje dalej pod adresem gmin, by przystąpiły natychmiast do obniżenia cen za świadczenia użyteczności publicznej, przede wszystkim zaś za elektryczność i gaz, których ceny nie stoją w żadnym stosunku do ceny surowca i robocizny, pod groźbą ogólnego bojkotu, jak kupiectwo będzie musiało stosować w stosunku do tych gmin, które nie liczą się z jego ciężkim położeniem.

Zjazd wreszcie wierzy w siły żywotne naszego narodu i w możliwość przetrwania kryzysu, — jeżeli czynniki miarodajne uzgodnią swoją politykę gospodarczą z miarodajnymi organizacjami zawodowymi.

Nowa instalacja przeladunkowa w porcie gdynińskim



Każdy dzień przynosi w porcie gdynińskim nowe rekordy przeladunkowe, które zawdzięczać należy stalemu ulepszaniu instalacji technicznych i wydatnej pracy pracowników portowych. Ilustracja nasza przedstawia nową wywrotnicę wagonową firmy „Skarbobol”.

Dalsza poprawa sytuacji w bankach

Poprawa sytuacji w bankach prywatnych, która zaznaczyła się już dość wyraźnie w lipcu, uwydatniła się jeszcze silniej w sierpniu. Płynność instytucji pieniężnych wskutek wzrostu wkładów a vista, na rachunkach bieżących, oraz zmobilizowania środków własnych osiągnęła dalsze zwiększenie. Wkłady terminowe wykazały wprawdzie pewien spadek, wzrosły natomiast wkłady bezterminowe. W dziedzinie kredytów nastąpiło dalsze, jednakże znacznie mniejsze niż w poprzednim miesiącu, zmniejszenie dyskonta weksli oraz otwartego kredytu zabezpieczonego, silnie są ady natomiast kredyty niezabezpieczone. Wskutek zgromadzenia większych środków własnych, banki wykorzystwały rezydentów w Banku Polskim w słabszym stopniu.

Według danych G. U. S. łączny stan główniejszych pozycji bilansowych wszystkich banków akcyjnych (55) oraz 5 naj-

większych domów bankowych przedstawiał się na 31 sierpnia r. b. w mijonach zł. następująco (w nawiasach cyfry z 31 lipca br.): aktywa: kasa i sumy do dyspozycji 42.5 (39.2), waluty zagraniczne 13.5 (13.7), papiery wartościowe, udziały i akcje 92.2 (92.4), banki zagraniczne lora 12 (11.7), nostro 61.9 (56.4), dyskonto weksli 501.8 (505.9), w tem weksle zaprotestowane 59.5 (58.3), otwarty kredyt zabezpieczony 389.8 (390.2), niezabezpieczony 174 (194.4), pożyczki terminowe 55.7 (55.6), długoterminowe pożyczki hipoteczne 156.1 (156.3), nieruchomości 121.6 (121.5); pasywa: kapitał zakładowy i rezerwy 311.6 (311.5), wkłady terminowe 229 (232.3), wkłady a vista 234.1 (230.8), rachunki bieżące 191.2 (180.3), redyskonto weksli 228.6 (235.4), zastaw walorów 18.3 (20.1), banki zagraniczne lora 47.9 (49.5), nostro 177.6 (190.4).

Saldo dodatnie w bilansie handlowym

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i w. m. Gdańska we wrześniu według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego przedstawia się następująco: wywóz 1.109.339 ton wartości 87.391 tys. zł., przywóz 165.697 ton wartości 64.502 tys. zł. Saldo dodatnie we wrześniu wynosi 22.889 tys. zł., czyli zwiększyło się w porównaniu do sierpnia o 4.023 tys. zł., w porównaniu do sierpnia wywóz zwiększył się o 1.238 tys. zł., przywóz zmniejszył się o 2.875 tys. zł.

Zwiększył się wywóz następujących artykułów: jęczmień o 2.2 miljn. zł., żyto o 1.3 miljn. zł., nasiona oleiste o 1.0 miljn. zł., nawozy sztuczne o 0.8 miljn. zł., groch o 0.6 miljn. zł., gęsi o 0.5 miljn. zł., tkaniny jedwabne o 0.5 miljn. zł., nasiona roślin pastewnych i traw o 0.5 miljn. zł., bekony o

0.4 miljn. zł., jaja o 0.6 miljn. zł. Zmniejszył się wywóz następujących artykułów: bale, deski i łaty o 1.7 miljn. zł., szyny, żelazo i stal o 0.9 miljn. zł., węgiel o 0.7 miljn. zł., rury o 0.6 miljn. zł., wędliny i szynki o 0.6 miljn. zł., cynk o 0.5 miljonów zł., benzyna o 0.4 miljn. zł., blacha żelazna i stalowa o 0.4 miljn. zł.

Zwiększył się przywóz następujących artykułów: tytoń o 1.0 miljn. zł., bawełna i odpadki o 2.1 miljn. zł., śledzie o 0.6 miljonów zł.

Zmniejszył się przywóz następujących artykułów: ryż o 2.7 miljn. zł., nasiona oleiste o 0.7 miljn. zł., przedza bawełniana o 5.5 milj. zł., nawozy sztuczne o 0.4 miljn. zł., żelastwo o 0.4 miljn. zł., wełna czesana o 0.4 miljn. zł.

Pomysłny rozwój pracy w porcie gdynińskim

We wrześniu r. b. zawinęło do portu gdynińskiego 328 statków o łącznej pojemności 247.626 ton netto, wyszły zaś na morze 323 statki o łącznej pojemności 244.423 ton netto (w sierpniu r. b. weszły 324 statki o 255.876 ton r. n., wyszły 327 st. o 262.439 r. n., we wrześniu 1931 r. 288 st. o 238.774 t. r. n. i 293 st. o 237.580 ton r. n.).

Od początku roku 1932 do końca września zawinęło do portu gdynińskiego 2.495 statków o łącznej pojemności 1.969.251 ton r. n., wyszły zaś na morze 2.481 statków o 1.980.970 ton r. n.

Średni tonaż statku, zawijającego do Gdyni we wrześniu r. b. wyniósł 755.8 ton rej. netto. Średnia ilość statków przebijających jednocześnie w porcie wynosiła 32. Wreszcie średni postój statków wyniósł 67.4 godz.

Ogólny obrót towarów w porcie gdynińskim we wrześniu r. b. wyniósł 476.785 ton, a więc o 20.000 ton więcej niż w miesiącu poprzednim (w sierpniu r. b. 456.926 ton). W obrocie tym przywóz wyniósł 45.357 t. (w sierpniu 47.588 ton), wywóz zaś 431.428 ton (w sierpniu 409.338 ton).

Natomiast zmniejszył się znacznie ruch pasażerów w wyniku zakończenia sezonu letniego. Przyjechało do portu gdynińskiego we wrześniu 1.105 pasażerów (w sierpniu 3.028), wyjechało za 540 pasażerów, (w sierpniu 2.654).

Pogłoski o nadużyciach w magistracie grudziądzkiej

Od szeregu dni kursują po mieście uporczywe pogłoski o rzekomych nadużyciach w Magistracie.

Nadużycia podobno miały mieć miejsce w Wydziale Opieki Społecznej przy wypłacie zapomóg bezrobotnym.

Jak fama głosi, przy wypłacie z funduszu na bezrobotnych miano podobno wystawiać fałszywe listy wypłat, fingując podpisy bezrobotnych, którzy rzekomo podjęli gotówkę.

Nadużycia mają sięgać sumy ponad 5.000 złotych.

Jak się dowiadujemy, istotnie Wydział śledczy w Grudziądzu prowadzi w sprawie nadużyć dochodzenie, które niewątpliwie ustali, o ile kursujące pogłoski są prawdziwe.

Co każdy powinien wiedzieć o mydle?

Najczęstszą przyczyną zóknienia i niszczenia bielizny jest tanie, małowartościowe mydło. Nie cena lecz gatunek winien decydować o wyborze mydła do prania. Tanie mydło zawiera przeważnie wiele żywic, przez co jest mało wydajne, a przytem szkodliwe dla bielizny. Mydło Jeleni Schicht może być każdemu polecane, jako produkt pierwszorzędnej jakości, gdyż wyrabiane z najlepszej surowców, daje gwarancję czystości. Oszczędne w użyciu, czyni bieliznę śnieżno białą.

Czersk

— *Powstanie placówki „Legjonu Młodych”.* Dnia 26 bm. odbyło się zebranie organizacyjne „Legjonu Młodych” — Związku pracy dla Państwa, na które przybył komendant obwodowy z Chojnic. Zebrani przedstawiciele miejscowej elity społeczeństwa z dużym zainteresowaniem wysłuchali referatu programowego. Po omówieniu w dalszym ciągu zagadnienia ustroju organizacji wybrano tymczasową Komendę. Z przybyłych wszyscy (20 osób) zapisali się na członków czynnych „Legjonu Młodych”. Po wyczerpaniu porządku obrad spędzono jeszcze kilka chwil na przyjacielskiej pogawędce, poczem nowo wybrany komendant zakończył zebranie.

Z zebrania Zarządu Koła BBWR Dnia 4 bm. odbyło się miesięczne zebranie Zarządu Koła BBWR w którym wzięli udział delegaci Komitetu obwodowego pp. Ortyński i Brzozowski. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania zarządu delegacji obwodów przedstawili obraz pracy w obwodzie i poruszyli aktualne sprawy wyczerpujących referatach. W sprawach bieżących omówiono wspólny wyjazd autobusem na odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego w Konarzynie. Chcący brać udział mogą się zgłosić w sekretarjacie Obwodowym, Dworzec 14. Następnie omówiono sprawę świetlicy strzeleckiej oraz sprawy utworzenia chóru męskiego i orkiestry.

W wolnych głosach poruszono jeszcze sprawę „Dnia Pomorskiego”. Pan Brzozowski podniósł, że „Dzień” winni abonować wszyscy członkowie Bloku. Prenumerata dla członków jest wyjątkowo niska. Wszelkie ogłoszenia, dotyczące tak zebrań, jak i inne, będą tylko umieszczane w „Dniu”.

„ŚWIATOWID“

Dziś i codziennie!

Światowej sławy arcyfilm!
Pg. powieści G. Leblanca.

Arsenjusz Lupin

Dżentelmen włamywacz.

W rol. głównych: dwaj genialni bracia
John Barrymore i Lionel Barrymore.

UWAGA! Ceny znacznie niższe.

KRONIKA

środa
12
października

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Macierz. NMP.

Środa Maksymiljana

— Stan wody w Wiśle z dnia 10. 10.: Zawichost 0, Warszawa 0, Płock +0.31, Toruń +0.13, Fordon +0.14, Chełmno +0.02, Grudziądz +0.07, Korzeniewo +0.34, Piekło —0.42, Tczew —0.59, Einlage +2.28, Schiewenhorst +2.52. Ciężota wody w Wiśle +8.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 12 bm. włącznie dyżuruje apteka Centralna ulica Chełmińska. Na Bydgoskiem Przedm. dyżuruje Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98. — Dyżur codziennie od godz. 22.30. Na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

Świetlica Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Łaziennej 24 otwarta jest we wtorek, środy i czwartki od godz. 17—18. Czytelnia dla inteligencji bezrobotnej, mieszcząca się w świetlicy, otwarta jest w środy od godziny 17—18.

Książnica miejska im. Kopernika (ul. Wysocka) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9.30—12 i od 16—19.30.

Muzeum miejskie (w ratuszu II p) otwarte codziennie od godz. 11—14. Wstęp 50 i 20 gr. Bibl. Francuska, mieszcząca się u p. Hożakowskiego (ul. Mostowa, I ptr.), otwarta we czwartki od godz. 17—18.

Świetlica w szkole powszechnej przy ulicy Bażyńskich otwarta codziennie od godz. 19 do 20. Wstęp bezpłatny.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Wtorek, 11 b. m. o godz. 20 — „Urwis“.
Środa, 12 b. m. o godz. 20 — „Tak się zdobywa kobiety“.

Repertuar kin:

Światowid — Arsenjusz Lupin — „Dżentelmen-włamywacz“.

Palace — podwójny program — „Zbrukana Lilja“ i „Noce miłosne“.

Lux — „Axela“.

Mars — „Śpiewak nieznany“.

Corso — „Piraci Bałtyku“ i „Dziewczynka z U. S. A.“.

MARS

Kino teatr dźwiękowy
ul. Warszawska

Dziś i codziennie!

Śpiewak nieznany

Emocjonujący film dźwiękowy reżyserji
słynnego TURZANSKIEGO.W rolach głównych: Luojan Maratore,
Simone Cerdan i Jim Gerald.

Nadto doskonały nadprogram.

Początek seansów o godzinie 17.15 19-tej 12-ej
w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.80—1.70.

Na pocztówce

A jednak w tramwajach
nie wolno palić

Kochany Dniu!

Może byś przypomniał odpowiednim czynnikom o rozporządzeniu, obowiązującym na terenie całej Polski od 1 sierpnia br., a znoszącym zakaz palenia w wozach przyczepnych tramwajowych.

W Toruniu bowiem rozporządzenie to — z dniem Dyrekcji Tramwajów Miejskich (!) nie obowiązuje, Konduktor takiego pasażera, który odważy się palić wyprasa z wagonu, dlatego, że Dyrekcja naszych tramwajów nie uważała za stosowne wydać w tej sprawie zarządzenia.

Palący.

W tej sprawie zwróciliśmy się już — po osiągnięciu informacji w Dyrekcji Tramwajów, która wskazywała m. in. na brak popielniczek do władz nadzorczych z prośbą o wydanie opinii

Jaka będziemy mieli dziś
pogodę?

Przewidywany przebieg pogody w dn. 11 b. m. na Pomorzu: rankiem naogół chmurno i mglisto, miejscami deszcz. W ciągu dnia przejśnienno. Lekkie ochłodzenie. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Uroczystość 5-lecia Katolickiego
Stow. Pol. Młodzieży Męskiej

Katolickie Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Męskiej na Mokrem obchodziło w ubiegłą niedzielę uroczystość 5-lecia swego istnienia.

Uroczystości rozpoczęły się w sobotę wieczorem capstrzykiem. W niedzielę odbyła się o godz. 9 zbiórka wszystkich Towarzystw w „Ognisku“ przy ul. Bażyńskich. Władze Towarzystwa z protektorem ks. prob. Gołomskim na czele dokonały przeglądu, poczem ks. prob. Gołomski przyjął raport. Z „Ogniska“ udano się w pochodzie do kościoła Chrystusa Króla na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Gołomski w asyście ks. prof. Głowczewskiego i ks. Węgielewskiego. Piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prof. Głowczewski.

Po skończonym nabożeństwie odbyła się przed władzami Stowarzyszenia defilada.

W dalszym ciągu programu uroczystości odbyła się o godz. 12 w sali „Ogniska“ akademja. Zagaił akademję dłuższym przemówieniem protektor Towarzystwa ks.

prob. Gołomski, witając przybyłych gości i członków. Następnie ks. proboszcz Gołomski udekorował ks. prof. Głowczewskiego krzyżem związkowym w uznaniu zasług, położonych około rozwoju Towarzystwa, dalej złotym krzyżem patrona Stowarzyszenia p. Dźwikowskiego, srebrnym pp. Murawskiego i Kielbasińskiego, ponadto kilku członków otrzymało dyplomy.

Z kolei przemawiali pp. radca Stefanowicz jako prezes Akcji Katolickiej i nac. Kirslein, oraz prezes, który podniósł w swym przemówieniu wielkie zasługi patrona Stow. ks. prob. Gołomskiego, w uznaniu Jego pracy i zasług Towarzystwo przyznało ks. prob. Gołomskiemu dyplom honorowy.

Na dalszy program akademji złożyły się deklamacje występy orkiestry.

Akademję zakończono odpiewaniem „Boże coś Polskę“. W godzinach popołudniowych odbył się w sali „Ogniska“ wieczorek towarzyski.

W trosce o był teatr toruńskiego
Posiedzenie Komitetu Popierania Teatru

W dniu wczorajszym odbyło się w sali posiedzeń Starostwa Krajowego zebranie prezydium Komitetu Popierania Teatru. Zebraniu przewodniczył prezes Komitetu p. nac. dr. Krysiński.

Po wysłuchaniu referatu p. Cornobisa, kierownika Zrzeszenia Artystów, które obecnie, po ustąpieniu dyr. Bendy, prowadzi teatr — zaznajamiającego Prezydium Komitetu z obecnym stanem rzeczy, dalej ze stroną finansową (budżetem miesięcznym teatru) i wreszcie ze stroną artystyczną, a więc linję repertuaru na obecny kwartał, Prezydium postanowiło udzielić Zrzeszeniu Artystów jak najdalej idącego poparcia.

W dalszym ciągu umówiono sposoby

współpracy z teatrem. W wyniku dyskusji, w której zabierali głos pp. senatorowa d-rowsa Steinbornowa, wicewojewodzina d-rowsa Seydlitzowa, prof. Münnichowa, prezydentowa Boltowa, prezes dr. Krysiński, pułk. Matzenauer i red. Danielewski — przyjęto szereg wniosków w sprawie wypłacenia podziału uzyskanej dla teatru subwencji, oraz w sprawie urządzenia nowych imprez, celem zdobycia dalszych potrzebnych ua pokrycie niedoboru budżetowego, funduszy. Postanowiono również zwrócić się do społeczeństwa miesoowego z ponownym apelem o dalsze popieranie naszej placówki kulturalnej.

Z Tow. Miłośników
Ogrodnictwa

W ub. niedzielę odbyła się w ogrodzie p. L. Sadeckiego praktyczna demonstracja sadzenia drzew owocowych, urządzona staraniem Tow. Miłośników Ogrodnictwa.

Prezes Tow. p. Walloch zaznajomił zebranych z najbardziej odpornymi odmianami owoców przydatnych dla Pomorza, poczem odbył się praktyczny pokaz. Po skończonym pokazie odbyło się krótkie zebranie, na którym postanowiono zwołać następne zebranie na niedzielę 16 bm. celem omówienia programu współpracy z Tow. Ogrodników Działkowych, program działalności na rok 1932—33, oraz wyboru zarządu. Uchwalono ponadto urządzić częściej odczyty i pogadanki ogrodnicze.

Z miasta

— Pomorskie Tow. Szkoły Powszechnej podaje do wiadomości, że w Szkole Powszechnej przy ul. Piastowskiej Nr. 2 są jeszcze następujące wolne miejsca: w oddziale I na 12 dzieci, w oddziale III na 8 dzieci, w oddziale IV na 2 dzieci i w oddziale V na 10 dzieci. Oplata miesięczna 16 zł. Zapisy od godz. 11—13 w lokalu szkolnym. (07285)

— Cech Damsko-krawiecki. Dnia 12 b. m. o godz. 19.30 w Gospodzie Cechów odbędzie się zebranie kwartalne. Zarząd. (7260)

— Związek Podof. Rez. Koło Toruń podaje do wiadomości tych wszystkich członków, którzy brali czynny udział w powstaniu niepodległościowym w latach 1917/19, oraz pracowali społecznie w polskich organizacjach przed, względnie w czasie wojny światowej, że należy zgłosić się w dniu 11 b. m. w godz. 17—19 w lokalu Związku przy ul. Mostowej nr. 6, celem wypełnienia formularzy do odznaczenia krzyżem względnie medalem niepodległościowym. Należy przynieść wiarogodne poświadczenia, na podstawie których stwierdzić będzie można odpowiednie zeznania. (7250)

— Kurs pracy charytatywnej. Rada Centralna Związku Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo w Toruniu podaje do wiadomości, że dnia 18 października odbędzie się jednodniowy kurs pracy charytatywnej w Solsku Kujawskim (pod Bydgoszczą). Program jest następujący: godz. 14 — nabożeństwo na instencję kursu w kościele parafjalnym; godz. 14.30 — otwarcie kursu na sali p. Kurka w Rynku. Referat I-szy. Znaczenie akcji cha-

rytatywnej dla kościoła wygłosi X Superior XX Misjonarzy dr. Feicht z Bydgoszczy. Dyskusja. Godz. 16.30 — przerwa i podwieczorek na sali p. Kurka. Referat II — Torujmy drogę Panu — wygłosi p. Stabrowski z Bydgoszczy. Dyskusja — zakończenie. Referaty zamieszczone w programie są dla Pań Mił. wielkiej wagi, gdyż wykazują linje i drogi, które mi kroczyć trzeba w czasach obecnych, dla tego Rada Centr. Związku prosi Panie zrzeszone w Stowarzyszeniach św. Wincentego a Paulo w Toruniu, a przede wszystkim panie czynne, żeby o ile możliwości wzięły liczny udział w niniejszym kursie. Ponieważ musimy podać liczbę uczestniczek, Panie, biorące udział w zjeździe cechują się zgłosić do p. przewodniczącej swojej parafji najpóźniej do dnia 14 b. m.

— Wystawa Przemysłu ludowego przy ul. Łaziennej 24 (dawny gmach Kasy Chorych) zostaje przedłużona do dnia 15 bm. Wystawa otwarta od godz. 10 rano do 19 wieczorem. Wstęp 40 gr., zbiorowe a 10 gr.

— Ruch w porcie toruńskim. W dniu wczorajszym przybyły do Torunia następujące parostatki „Vistuli“ z Warszawy „Witeź“ i „Mazur“ z Tczewa „Mickiewicz“ i „Bajka“, z Gdańska „Mars“ i „Stanisław“.

Odplynęły z Torunia w dniu wczorajszym następujące parostatki do Gdańska „Witeź“, do Tczewa „Mazur“ do Warszawy „Francja“, „Mickiewicz“ „Bajka“ „Mars“ i „Stanisław“.

— Zgony. Dnia 10 października 1932 r. zmarły w Toruniu: Franciszka Osińska z d. Wiadrowska, ur. 28. 3. 1846 r.; Franciszka Wachowiak z d. Piątek, ur. 28. 9. 1863 r.; Felicja Lawrenc, ur. 22. 5. 1930 r.

Z teatru

„Urwis“. Dziś we wtorek dnia 11 października br. o godz. 20 nieodwołalnie po raz ostatni komedia w 3 akt. B. Katerwy pt. „Urwis“ z p. J. Porębską w roli głównej. Partnerem jej będzie świeżo pozyskany b. artysta Teatru Nowego w Poznaniu Janusz Mazanek. W pozostałych rolach pp. Jaworski, Ilcewicz, Mirska-Zarembina, Małkowska i Cornobis.

„Tak się zdobywa kobiety“. W środę dnia 12 bm. o godz. 20 ostatnia nowość scen stołecznych komedia w 4 aktach L. Verneuil'a pt. „Tak się zdobywa kobiety“. Obsadę tworzą nowo pozyskane siły w osobach pp. Suchankówny, Łuczyckiej oraz pp. Mazanka, Lenczewskiego, Ilcewicza, Glińskiego, Mrozeńskiego itd

80 gr. ładowanie akumulatorów
w firmie

Auto Radio Skład

Toruń, Mostowa 36.

Wieczory teatralne

„Tak się zdobywa
kobiety“Komedia w 4-aktach Ludwika
Verneuil'a

Przełład Józefa Brodzkiego

Przyznam się, że na sobotnią premierę szedłem, jeżeli nie z wyraźnym lękiem, to w każdym razie z dużą rezerwą. Lecz przynajmniej muszę, że rezerwa ta w ciągu wieczoru tajała coraz więcej, aż wreszcie... ale nie uprzedzamy wypadków.

Komedia Verneuil'a w bardzo dowcipny sposób i z lekkim humorem rozwiązuje jedno z najpoważniejszych zagadnień życia nowoczesnego.

Bezdzielne małżeństwo. W dodatku niedobrane, skojarzone na skutek nakazu rodziców. Eugenjusz Dumontier — nawiasem mówiąc, fabrykant zabawek — zdaje sobie doskonale z tego sprawę, że życie w tych warunkach jest dla obojga piekłem, tem więcej, że widzi kandydatów na kochanków, krążących dookoła polującej na sensacje żony, a sam kocha owdowiałą bratową, i wie, że mógłby z nią znaleźć szczęście. A jednak rozgłasza wszem wobec przy każdej nadchodzącej okazji, że tego, który zostanie kochankiem jego żony — zabije.

Naprawdę?

Nie. On tylko tak grozi, — bo chce znaleźć kogoś, kto się tej groźby nie ulęknie — znajduje go wreszcie w osobie Duranda, i na końcu czwartego aktu oświadcza mu: — Mam zaszczyt prosić pana o rękę dla mej żony.

Doskonały kawał! I gdyby życie było tylko komedią, a ludzkość składała się z samych tylko fabrykantów zabawek i ekscentrycznych żon polujących na sensacje — to możnaby takie rozwiązanie kwestji uważać za bardzo dobre.

Niestety, życie nie jest ani komedią, ani romansem — i podobnych dowcipów nie znosi. Płacze się to w życiu zupełnie inaczej.

Ale, nie szkodzi, życie co innego, a scena też ma swoje racje. Według Wilde'a sztuka nie naśladuje życia, lecz je tworzy. A może Wilde ma słusność?

Lenczewski jako „ponury fabrykant zabawek“ grał bez zarzutu. Rola jego była dobrze zanalizowana, charakter od początku do końca przeprowadzony konsekwentnie.

Drugi nasz dobry znajomy, Ilcewicz w lekko groteskowej postaci Amadeusza pseudo-lokaja włożył dużo humoru.

Gliński również na scenie naszej już był. Wczoraj chciał być koniecznym kochankiem Ewe liny, co mu się nie udało, nie tylko dlatego, że tak chciał autor, ale, że posiadał za mało dystynkcji. Wprawdzie w myśl intencji autora miał być cymbałem, ale... było cymbalistów wielu. Mam wrażenie, że nie należało tak bardzo tego cymbała podkreślać.

A teraz nowi goście naszej sceny: Miło mi powitać Janusza Mazanka, uważam, że z niego bardzo dobry dla Torunia będzie nabytek. Wczoraj rola była nietatwa, jako że zmieniająca w każdym kcie charakter przy zachowaniu jedynie zasadniczego tonu serca — Mazanek sprostał zadaniu doskonale, żył na scenie.

Obie damy Dumontier, Ewelina — Zofja Suchankówna i Hortensja — Wanda Łuczycka, były bardzo miłe. Nie można od razu mówić rzeczy decydujących, Ewelina troszkę może zbyt nie manipulowała piąstkami i potrząsała główką. Hortensja miała dużą tremę, ale wygląda na to, że są to artystki z talentem i umiarem. Dla tego można im powiedzieć kilka przyjemnych słów — choćby narazie na kredyt, mam jakoś zaufanie, że się nie zawiodą.

Zdzisław Mrozeński w małej swej roli wykazał, że potrafi prawdopodobnie pokonać i większe.

Reżyserja Jobra. Niespodzianką była wystawa. Dekoracje i urządzenie wnętrza nowoczesne i na wysokim poziomie, za wyjątkiem czwartego aktu, w którym brak było konsekwencji.

Wieczór miał przebieg taki, że wszelka rezerwa tajała — a końcowe oklaski były już nie konwencjonalne, lecz szczerze i serdeczne.

Rdzawicz.

„PALACE“

Dziś premiera!
Podwójny program

I.

„Zbrukana Lilja“
z Corinne Griffith

II.

„Noce miłosne“

Z 10-lecia bydgoskiego Koła Oficerów Rezerwy

Bydgoskie Koło Oficerów Rezerwy obchodziło święto swego dziesięciolecia bardzo uroczystie. W niedzielę dnia 9 bm. o godz. 11,30 została odprawiona uroczysta msza św. w kościele Klarysek, przy udziale członków ZOR., władz wojskowych oraz licznie zebranych delegacji ze sztabami.

Po mszy św. uformował się długi pochód, który z orkiestrą wojskową 61 pp. na czele, udał się do mogiły Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, gdzie delegacja Związku złożyła wspaniały wieniec z żywych kwiatów.

Następnie udano się do kasyna oficerskiego 62 pp. na wspólny obiad żołnierski. Po skromnym posiłku — w dużej sali kasyna odbyło się uroczyste zebranie. Przy stole prezydalnym zasiadli pp. gen. Thommee, prezes Śpikowski, wiceprezydent miasta, p. rez. dr. Chmielarski, delegat Zarządu Głównego mjr. rez. M. Paluch i inni.

Po zagajeniu obrad przez prezesa Koła p. Śpikowskiego i wyborze prezydium, nastąpiły przemówienia gości. Jako pierwszy wystąpił p. gen. Thommee, który w szczerych, żołnierskich słowach wygłosił przemówienie, witając Zjazd imieniem wojska.

Dłuższą chwilę poświęcił p. Generał zagadnieniom pogotowia obronnego, wobec specyficznych warunków/ geograficznych, i strategicznych w jakich znajduje się nasz kraj. Oficerowie rezerwy, jako najwartościowszy element armii rezerwowej, muszą stale dążyć do rozszerzania swej wiedzy wojskowej, czy to przez studjowanie najnowszych regulaminów, czy przez czynny udział w PW. Punktem ambicji każdego oficera rezerwy powinno być zdobycie Państwowej Odznaki Sportowej, jako zewnętrznego symbolu tężyzny fizycznej. Dziękując za dotychczasową, owocną pracę, p. Generał zakończył swe przemówienie okrzykiem, na cześć oficerów rezerwy.

Z kolei nastąpiły życzenia i gratulacje, które złożyli: w imieniu duchowieństwa ks. kanonik Szulc, a dalej reprezentanci: poznańskiego i inowrocławskiego koła Oficerów Rezerwy, PW, Kobiet, Zw. Inwalidów Wojennych, Zw. Weteranów, Zw. Powstańców i Wojaków OK VIII, — Sokoła, Pocztowego PW., Zw. Lekarzy, Bractwa Kurkowego, Zw. Podoficerów Rezerwy, Prasy, Zw. Strzeleckiego itp.

Na zakończenie tej części uroczystego posiedzenia, zabrał głos delegat Zarządu Głównego p. mjr. rez. M. Paluch, który przywiozł pozdrowienie i gratulacje od prezesa, gen. Góreckiego. Miłą jest rzeczą — powiedział p. mjr. Paluch — że na uroczystości dzisiejszej reprezentowanych jest tyle związków i organizacji. Niewątpliwie wszystkie te związki dążą do jednego celu, wszystkie pragną mocarstwowej Polski i pracują dla Niej na swój sposób. Czy jednak w ten sposób nie rozdrabnia się energii twórczej czy nie lepiej, ażeby nasze życie zbiorowe podzielić na mniej odcinków, tworząc kilka tylko poważnych i pełnowartościowych grup elitarnych? Oczywiście, że w tem znaczeniu Związek Oficerów Rez., jako elita społeczeństwa mogły pracować jeszcze owocniej — byłby wzorową szkołą wychowania obywatelskiego, promieniując dałoby poza obwód samego koła Oficerów Rezerwy. Musimy iść z prądem życia i dostosowywać się do współczesnych jego wymogów. Bezspornie zrobiliśmy dotychczas dużo, lecz owoce naszej pracy muszą być niepomierne większe. Z zebrania dzisiejszego musimy wynieść przeświadczenie, że to dopiero związek naszej pracy państwowej. Musimy dążyć konsekwentnie do celu, a celem tym jest zwycięstwo.

Sprawozdanie z dziesięcioletniej działalności działalności Koła odczytał p. prezes Śpikowski. Następnie odczytano listę zmarłych członków.

Wesoły kącik

W SZKOLE.

W liceum w Utah (U. S. A. nauczyciel porównuje uczniom szóstej klasy wypchanego stałego i młodego bobra kanadyjskiego.

— Co to jest? — pyta, wskazując na preparaty.

Hopkins, który siedzi w pierwszym rzędzie, rzuca okiem na tabliczkę z firmą, która sprowadzała b. bry, przybitą na troncie i oświadcza z arogancją:

— Ja wiem, panie profesorze: synek i wdowa po Mackay'u.

ZMIANA.

— Nareszcie pozbyliśmy się wszystkich długów.

— Dzięki Bogu, Henryku, możemy teraz brać pieniądze na kredyt.

Koła, których pamięć uczczono przez powstanie Bardzo miłe wrażenie wywołało udekorowanie wiceprezesa kpt. rez. Tombińskiego, Złotym Krzyżem Zasługi. Pozaatem szeregi członków otrzymało dyplomy za zasługi dla organizacji. Dyplomy te przypadły w udziale pp. dr. Chmielarskiemu, Siodzie, dr. Maryńskiemu, Kwiatkowskiemu Śpikowskiemu, Tombińskiemu, Dobrowolskiemu, Laknerowi, Kapturkiewiczowi, Konczakowi, Za-

miarze, Woźnigowski, Strzyżewskiemu, Pałaszewskiemu, Pilaczyńskiemu, Czechowi, Korgowdowi, Wiszniewskiemu i Pawłowskiemu.

Po przyjęciu do koła 26 nowych członków — nowomianowanych podporuczników rezerwy, — wspólną fotografią zakończono oficjalną część uroczystości jubileuszowej. Wieczorem w sali honorowej Szkoły Oficerskiej odbył się bal przy udziale elity towarzyskiej Bydgoszczy.

Echa katastrofy samolotowej pod Bydgoszczą

Jak już w wczorajszym numerze naszego pisma donosiliśmy, ub. soboty o godz. 15,45 zdarzyła się na terenie pow. bydgoskiego straszna katastrofa lotnicza, której ofiarą padła polska awionetka z Gdańska.

Przeprowadzone przez specjalną komisję sądowo-lekarską dochodzenia ustaliły, że wypadek powstał w okolicznościach następujących:

O godz. 15,45 wystartował z lotniska na Ławicy w Poznaniu pilot 30-letni student Politechniki Heliodor Drygas (a nie Prygas), zabierając do awionetki nr. rej. S. P. — A. F. H. 29-letnią biuralistkę Marię Urbaniańską zam. w Poznaniu (ul. Mickiewicza 15). Warunki atmosferyczne były w dniu tym niezwykle trudne — szalała wichura.

Niedaleko Kotomierza, prawdopodobnie wskutek nieprawidłowego

funkcjonowania motoru, pilot zamierzał lądować, lecz będąc zdezerjontowany, skierował aparat zbyt nagle ku ziemi, przyczem wpadł w korkociąg. Z powodu zbyt małej wysokości (ok. 40 do 50 m.), uzyskanie równowagi okazało się niemożliwe i aparat runął, wbijając się motorem w ziemię. Pilot, oraz pasażerka ponieśli śmierć na miejscu — awionetka została zupełnie strzaskana. Wypadek miał miejsce ok. 2 km. od stacji Kotomierz, w odległości 600 m. od toru na lewo, na polu rolnika Stanisława Murawskiego w Zalesiu.

Powiadomione natychmiast przez posterunek P. P. lotnisko w Bydgoszczy wysłało na miejsce katastrofy samochód sanitarny, pod kier. por. dr. Tomczyka. Zwłoki umieszczono w kostnicy bydgoskiej.

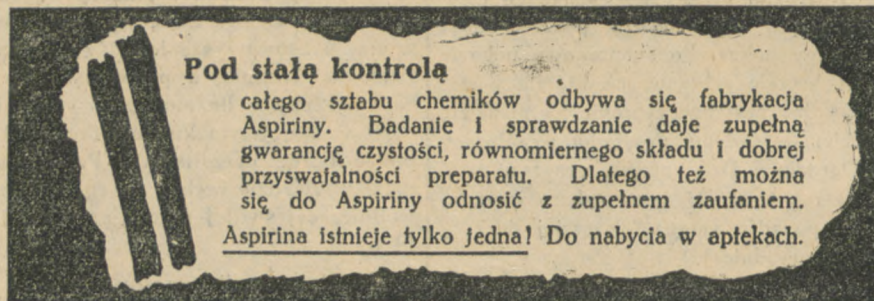
Wielki pożar pod Grudziądzem Spłonęły zabudowania i maszyny rolnicze wartości 33,000 zł

W ub. sobotę o godz. 2 nad ranem wybuchł groźny pożar w zabudowaniach właścicielki ziemskiej p. Marji Ziętarskiej w Nowym Dworze w pow. grudziądzkim.

Pastwą płomieni padła olbrzymia stodoła ze zbiorami oraz przybudówki drewniane przy stodole, w których znajdowały się maszyny rolnicze. Na miejsce pożaru przybyły okoliczne straże, które rozpoczęły energiczną akcję ratowniczą, dzięki której ogień udało się zlokalizować, chroniąc tem samem inne zabudowania gospodarskie.

Ogólna szkoda, wynikła z powodu pożaru, wynosi około 33.000 zł. Spalone zabudowania i maszyny rolnicze ubezpieczone były w Tow. Ubezpiec. „Vesta” i w Zachodnio-Polskim Tow. Ubezpieczeń w Toruniu, na łączną sumę 31 tysięcy złotych.

Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Dochodzenia prowadzi Komenda Policji Powiatowej.



Pod stałą kontrolą

całego sztabu chemików odbywa się fabrykacja Aspiryny. Badanie i sprawdzanie daje zupełną gwarancję czystości, równomiernego składu i dobrej przyswajalności preparatu. Dlatego też można się do Aspiryny odnosić z zupełnym zaufaniem. Aspirina istnieje tylko jedna! Do nabycia w aptekach.

Jak brać kolejarska uczciła prezesa Okręgowego K. P. W.?

W niedzielę, dnia 9 b. m. wieczorem, odbył się w sali „Ogniska” K. P. W. w Bydgoszczy skromny, lecz niezwykle serdeczny wieczorek, zorganizowany przez Komitet członków KPW. i pracowników kolej. z okazji imienin I prezesa Zarządu KPW. nac. Kont. Dochodów, dyr. Bronisł. Welza. Uroczystość ta, będąca wymownym wyrazem harmonijnych stosunków panujących pomiędzy urzędnikami, pracownikami kolejowymi a ich przełożonymi, oraz dowodem szczerego przywiązania do p. naczelnika dyr. Welza — zapelniała salę „Ogniska” po brzegi.

O godz. 17 przy dźwiękach marsza przybył do sali Solenizant, który w otoczeniu rodziny zajął miejsce w pierwszym rzędzie. Rozpoczęły się przemówienia.

Pierwszy złożył życzenia p. dyr. Welzowi jego zastępca służbowy p. Sikorski, następnie wiceprezes Z. Gł. KPW. inż. Stabrowski, p. Szezeński imieniem Prezydium D. O. K. P. Gdańsk oraz przedstawiciele okolicznych „Ognisk” KPW. pp. Proczkowski i Kołodziejczyk im. członków Zarządu Okręgu, Pom. KPW., p. Trzaska im. pracowników średnich, wręczając piękny bukiet kwiatów, p. inż. Nehrebecki im. ognisk rejonu I, przedstawiciel Redakcji „Dnia” p. Węglewicz im. komendantów rejonowych i ognisk Wybrzeża, akcentując docenianie KPW. na Wybrzeżu, p. Lipiński im. Fed. Kol. Polskich, komendant

ogniska KPW. ob. Milaczewski zast. zaw. odc. drog — im. ognisk Miasteczko i Kaczory, zapewnił o zrozumieniu idei KPW. na granicznych posterunkach służby. Przemówienia delegatów granicznych ognisk i wybrzeża wzbudziły w pośród licznie zebranej publiczności wzruszenie i entuzjazm. W dalszym ciągu członek Zarządu Okręgu KPW. ob. W. Piotrowski przystąpił do odczytania około setki depesz gratulacyjnych z DOKP. Gdańsk, od pokrewnych organizacji PW., organizacji i towarzyszt kolejowych związkowych, wreszcie od ognisk KPW. Pomorza.

Po przerwie, w czasie której orkiestra K. P. W. grała marsz Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, nastąpiła część koncertowa. Orkiestra reprezentacyjna przy Z. O. KPW. pod batutą kapelm. M. Szulca odegrała „Wieńiec pieśni polskich” — Wilkoszewskiego oraz fragmenty aryj operowych.

Pani Grigorjewa-Miedziszewska wystąpiła z polonezem A-dur Szopena, nagrodzona niemiłkącymi brawami. Chór kolejowy „Hasło” pod kierunkiem prof. Jaworskiego odśpiewał szereg utworów.

W końcu wszedł na scenę Solenizant, dziękując serdecznie za życzenia i owoce. Przy tej okazji spotkał się znów z niemiłkącym „Niec żyje!” Marsz orkiestry KPW. zakończył miłą uroczystość.



Brodnica

— Związek Oficerów Rezerwy Koło Brodnica odbył w czwartek miesięczne zebranie w lokalu p. Wrzesińskiego pod przewodnictwem prezesa por. rez. dr. Ronowskiego. Zebranie zaszczylił swoją obecnością p. starosta Wimmer. Przyjęto w poczet członków pp. dr. Zakrzewskiego, Pagowskiego, Jankowskiego, Wiercińskiego i Cybulskiego. Ustalono program obchodu uroczystości dziesięciolecia Koła, na który złoży się nabożeństwo w dniu 7 stycznia 1933 r., uroczyste zebranie Koła i bal na dochód funduszu pomocy bezrobotnym. Wysłuchano sprawozdania p. dr. Leszki ze Zjazdu w Gdyni Kom. Pow. PW p. kpt. Horzemska zreferował sprawę prób na Państw. Oznakę Sportową i Państwową Oznakę Strzelecką, — do których członkowie Koła staną in corpore w dniu 11 bm. o godz. 16. Na wniosek p. dr. Leszki Koło postanowiło odnieść się z prośbą do prezesa Tow. Naukowego w Toruniu, ks. prałata Mańkowskiego z Lemberga, o podjęcie się opracowania szkicu historycznego przejścia 20 tys. korpusu polskiego przez granicę pruską pod Brodnicą po powstaniu listopadowym. Chęć udzielenia pomocy w wyszukaniu źródeł i materiałów z tej dziedziny wyraziło kilku członków Koła. Organizację obchodu uroczystości 10-lecia Koła powierzono Zarządowi. Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych i wyczerpaniu porządku dziennego prezes solwował zebranie.

Kościerzyna

— Napał węgloradów na pociąg. W ub. sobotę o godz. 15,40 podczas konwojowania pociągu węglowego na przestrzeni Kościerzyna — Gdynia na 3 km. od Kościerzyny posterunkowy Bereziański Wiktor oddał 2 strzały z karabinu do złodziei węglowych, którzy w liczbie około 15 wskoczyli do pociągu i poczęli zrzucić węgiel. Na skutek oddanych strzałów został ranny w udo lewej nogi powyżej kolana Konkol Jan z Głównia pow. kartuski, Rannego, który upadł w wagonie i dojechał do stacji kolejowej Golu-bie, skąd przewieziono do szpitala w Kościerzynie, gdzie dokonano operacji.

Łysomice

— Nowy oddział Zw. Strzeleckiego. W dniu 2 b. m. utworzony został oddział Związku Strzeleckiego w Łysomicach, liczący 32 członków, w tem 24 przedpoborowych. Do zarządu zostali wybrani: Malecki Jan prezes, Kąklewski Jan wiceprezes, Norkowski Jan skarbnik, Kąklewski Leonard sekretarz, Kowalski Ignacy komendant i kierownik szkoły, Dobek Kazimierz, referent wychowania obywatelskiego.

Lipinki, pow. Lubawa

Z życia Zw. Strzeleckiego. W niedzielę dnia 2 bm. odbyła się uroczystość zakończenia Tygodnia Strzeleckiego, który był tylko drob-nym ogniwem całorocznej pracy obywatelskiej.

Wieczorem urządzono akademję i zabawę strzelecką. Akademję zajął p. prezes Konieczny, przodownik straży granicznej, a następnie p. Czajkowski, nauczyciel z Sumina wygłosił dłuższe przemówienie okolicznościowe. Mówca wskazał na znaczenie wychowawcze Zw. Strzeleckiego na naszych rubieżach.

Na zakończenie programu akademję chór strzelecki pod batutą kierownika szkoły p. Pawłowskiego, odśpiewał dwie piosenki legjonowe. Po akademji rozpoczęła się zabawa.

Ludzie starzy opowiadają, że w Lipinkach nie było zabawy bez bicia. W nastroju oczekiwania „walki amerykańskiej” przeciwnicy „strzelca” patrzyli pod oknami na salę, jak na arenę, na której rozegrają się krwawe zapasy. Przykro nam, że bez spełnionych marzeń nasi widzowie poszli spać do domu, lecz z drugiej strony dumni jesteśmy, że młódz strzelecka bawiąc się spokojnie i radośnie, dała przykład, że można i w Lipinkach bawić się bez bicia.

Mimo tego, że wstęp na zabawę dla członków był bezpłatny, a impreza ta nie była obliczona na zysk, czysty dochód z zabawy wynosi 87 zł.

„Strzelec”

Wstęp w szeregi IOPP.

Ze sportu

Turniej tenisistów zawodowych w Warszawie.

Warszawa, 11. 10. (PAT). W czasie zawodów tenisowych z udziałem znakomych tenisistów zagranicznych, rozegrano dwa spotkania: w grze pojedynczej Barnes (Stany Zj.) pokonał Naiucha (Niemcy) 6:2, 3:6, 10:8. W grze podwójnej para Barnes, Tłoczyński — para Naiuch, Nuesslein rozegrano dwa sety 6:1, 1:6. Trzeci set z powodu ciemności przerywano przy stanie 4:4.

Strzelec Kazimierz Powierza mistrzem Polski w chodzie na 50 klm.

W dniu 2 października odbyły się w Lublinie na zlecenie Polskiego Zw. Lekkoatletycznego zawody w chodzie na dystansie 50 klm., o mistrzostwo Polski. W zawodach wzięło udział 14 zawodników, przyczem kilku ze Zw. Strzel. Pierwsze miejsce przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych zdobył drużynowy Zw. Strzeleckiego Kazimierz Powierza, członek oddziału Warszawa - Śródmieście, uzyskując czas 5 godz. 1 min. 45 sek. ustanawiając tem samym nowy rekord Polski na tym dystansie. Strzelec Powierza zdobył mistrzostwo w tym chodzie poraz drugi poprawiając w br. swój zeszłoroczny wynik o 11 minut. Trzecie miejsce uzyskał strzelec Roguski. Zwycięzca ma poza sobą kilkakrotny udział w Kadrówce, marszu Zadwórzeńskim oraz marszu Sulejówce—Belweder.

Prasa włoska o meczu piłkarskim Polska — Włochy.

Prasa włoska, zapowiadając szereg spotkań między państwowych w piłkarstwie reprezentacji Włoch, szczególną uwagę zwraca na mecz Polska — Włochy, jaki się ma odbyć w dniu 28 października w Neapolu.

„Włosi spotkają się na boisku neapolitańskim z reprezentacją polską, znana z odniesionych triumfów — pisze prasa włoska. Drużyna polska złożona z graczy doskonałe wyćwiczeni będzie stanowiła ciężką próbę dla drużyny włoskiej”.

Prasa włoska wylicza wszystkie zwycięstwa odniesione przez Polskę w tym roku w meczach międzynarodowych.

Bokserka reprezentacja Niemiec na mecz z Polską.

Na mecz bokserki Polska — Niemcy, który odbędzie się w Dortmundzie w dniu 13 listopada br. Niemiecki Związek Bokserki wyznaczył skład reprezentacyjny. Reprezentacja niemiecka składa się z najlepszych pięściarzy niemieckich i obejmuje sześciu bokserów olimpijskich.

Ponad milion członków w niemieckim Związku Piłkarskim.

Niemiecki Związek Piłkarski liczy w roku bieżącym — milion dwadzieścia pięć tysięcy członków. Liczba członków w roku ostatnim wzrosła o kilkanaście tysięcy.

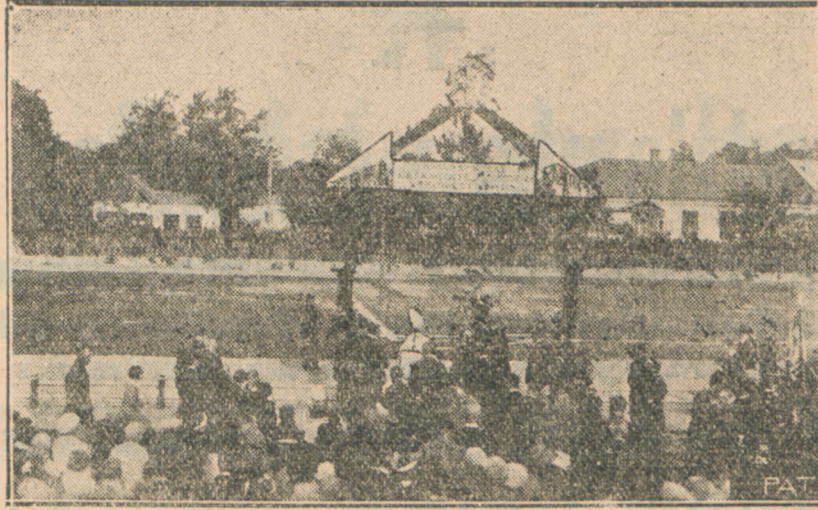
Zwiększyła się także liczba klubów, należących do Zw. Piłkarskiego Niemiec i wynosi obecnie — 8.602.

W roku ostatnim (1931) grało ponad 35.000 drużyn niemieckich, należących do Związku. Drużyny te rozegrały w r. 1931 ponad 700.000 meczów, zatrudniając około 450.000 graczy.

Około 50.000 piłkarzy, zrzeszonych w Związku, zdobyło państwową odznakę sportową.

Statystyka piłkarstwa niemieckiego jest rzeczywiście imponująca.

Stadion Kolejowego P. W. na Wołyniu



W Kiwercach pod Łuckiem otwarto boisko sportowe Kolejowego Przystosowania Wojskowego. Na uroczystość otwarcia przybył wojewoda wołyński Józefski oraz biskup łucki. Podajemy widok boiska podczas uroczystości poświęcenia.

Sport w cyfrach
Na marginesie życia gospodarczego

Gigantyczny rozwój życia sportowego spowodował wiele następstw w różnych dziedzinach życia. Wpłynął więc sport na higienę, na wychowanie, na stosunki towarzyskie, na obyczajności itd. Poza tem stał się sport bardzo ważnym czynnikiem gospodarczo-finansowym. Zasięg wpływów sportu jest tu niemierny doniosły. Jedno z pism niemieckich zadało sobie trud obliczenia, w jakich cyfrach i rozmiarach wyraża się wpływ sportu na bieg życia gospodarczego i finansowego Niemiec. Rezultaty tych badań są niezwykle interesujące.

Oto w Niemczech istnieje 70 związków i 80.000 stowarzyszeń sportowych, w których znajduje się około 6 milionów zorganizowanych sportowców; ponadto 5 milionów ludzi w Niemczech poza ramami organizacji uprawia ćwiczenia fizyczne. Każdy z tych 11 milionów ludzi wydaje przeciętnie 50 marek na cele sportowe — w sumie 550 milionów marek.

16000 hektarów ziemi zajętych jest na place sportowe; wartość tej ziemi wynosi miliard marek. Z tych 16.000 hektarów połowa znajduje się w prywatnym posiadaniu różnych stowarzyszeń; utrzymanie i zarząd temi placami rocznie kosztuje 14 milionów marek; czynsz dzierżawny, który placą niektóre stowarzyszenia, pochłania 3 miliony; 8 milionów wynosi koszt opodatkowania.

Związki gimnastyczne i sportowe w Niem-

czach zatrudniają około 100.000 funkcjonariuszy, których pobory miesięczne wynoszą przeciętnie po 240 marek. Razem suma plac sięga zatem 240 milionów.

W Berlinie uczestniczy w widowiskach sportowych rocznie 17 i pół miliona ludzi. Ceny wstępu osiągają rocznie kwotę około 15 milionów marek (w Los Angeles podczas 14 dni Olimpiady odchody z biletów wstępu dały 1.679.200 dolarów czyli przeszło 15 milionów złotych).

Tramwaje i autobusy w Berlinie zyskały w roku 1931 na dowozie widzów do placów sportowych przeszło 10 milionów marek.

Podczas ostatniego spisu przedsiębiorstw przemysłowych w Niemczech, sporządzonego w r. 1925, obliczono, że 974 przedsiębiorstw zajmuje się wyłącznie sprzedażą przyborów sportowych.

Obrót roczny w fabrykach niemieckich, zajmujących się wytwarzaniem przyborów sportowych, oceniany jest na 180 do 240 milionów marek.

Urząd statystyczny niemiecki ocenia obrót gospodarczy, bezpośrednio lub pośrednio spowodowany życiem sportem w Niemczech, na sumę 1 miljarda 300 milionów marek...

W świetle tych cyfr unaocznia się dopiero, jak potężną dźwignią życia gospodarczego na świecie stał się sport.

Programy radiowe

Wtorek, dnia 11 października.

Warszawa 11,10 Kom. met. Gł. Wojsk. St. Met. dla komunikacji lotn. 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa. 12,20 Płyty. 13,55 Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 14,25 Komunikat gospodarczy. 16,00 „Wśród książek” przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki 16,15 Odczyt dla nauczycieli. 16,30 Płyty. — 16,40 Odczyt pt. „Jesienny czar Wenecji” — wygłosi p. Zuzanna Rabska. 17,00 Popoł. koncert symfon. w wykonaniu ork. Filh. Warsz. pod dyr. G. Fitelberga. 18,00 Muzyka lekka 18,55 Rozmaitości. 19,15 Kom. Tow. Zach. do Hodowli Koni w Polsce. 19,20 „Bieżące wiadomości rolnicze” wygłosi p. J. Płatek. 19,30 Fel-

jeton muzyczny. 20,00 Audycja z okazji narodowego święta amerykańskiego ku czci Kazimierza Pułaskiego 20,50 Wiadomości sportowe 21,00 Recital fortep. Stanisława Niedzielskiego. 22,00 Kwadrans literacki: Fragment z pow. W. Gąsiorowskiego pt. „Miłość królewicza”. 21,15 Muzyka taneczna. 22,55 Urząd komunikat PIM i kom. policyjny 23,00 Muzyka taneczna.

Środa, 12 października 1932 r.

Warszawa: 11,50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Met. dla komunik. lotniczej. 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa. 13,55 Kronika harcerska. 14,25 Komunikat gospodarczy. 16,00 Pogawędka dla starszych dzieci p. t. „O Kazimierzu Pułaskim, bojowniku wolności”, wygl. prog. Al. Janowski. 16,13 „Zagadki i szarady”, podyktuje H. Ładosz.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 10 X 1932 r.

Tranzakcje Kupno

WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	DEWIZY.
Belgia	—
Białogród ródzki	—
Bukareszt	—
Holandja	359,50—358,55
Kopenhaga	—
Londyn	30,78—30,63
Nowy York	—
Nowy York teleg.	8,916—8,896
Paryż	35,06—34,97
Praga	—
Sztokholm	—
Szwajcaria	172,65—172,20
Włochy	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	211,95

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 10 X 1932 r.

Zyto	—
Pszennica	23,00—24,00
Jęczmień	14,75—15,25
„ zwyczaj prz.	17,75—19,25
Owies	14,00—14,50
Mąka żytnia 65%	—
„ pszenna 65%	36,50—38,50

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 10 X. 1932.

Pszennica nowa	202—204
Zyto nowe	156 1/2 — 150 1/2
Jęczmień browar.	174—184
Jęczmień przem. pastewny	167—173
Owies marchijski	135—140
Mąka pszenna	25,50—28,75
Mąka żytnia 70%	20,25—22,75
Otręby pszenne	9,40—9,75
„ żytnie	8,40—8,80
Groch Victoria	22,00—25,00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	14,00—17,00
Wyka	17,00—20,00
Peluszka	—
Kuchy lniane	10,30—10,58
„ suche kraj.	9,20—9,50
Wytłoki Soja H.	10,40—11,40

Popierajcie przemysł krajowy

16.25 Płyty. Muzyka lekka w wyk. oktetu Squire'a. 16.40—17.00 Odczyt p. t. „Pierwsi polegli w Legionach”, wygl. dr. Wacław Lipiński. 17.00—17.40 Płyty. 17.40 „Nauka do kształcąca, a praca zawodowe młodocianych”, wygl. p. J. Midzińska. 18.55 Rozmaitości. 19.15 Kom. Tow. Zach. do Hodowli Koni w Polsce. 19.20 „Skrzynka pocztowa rolnicza”, korespond. bież. omówi inż. W. Tarkowski. 19.30 Feljeton literacki p. t. „Na warszawskim Parnasie”, wygl. p. Stępowski. 20.00—20.55 Koncert ork. wiejskiej Adama Stromberga i Władysława Kaczyńskiego. 21.05—22.00 Utwory kompozytorów szwedzkich w wyk. Henryka Marteau. Akomp. L. Urstein. 22.00 „Na widnokręgu. 22.15—22.55 Muzyka taneczna. 22.55 Urząd. kom. P. I. M. i kom. policyjny 23.00—23.30 D. c. muzyki tanecznej.



Dnia 9 października 1932 r. rozstał się z nami na zawsze, po długiej chorobie, właściciel Wałczyca w 64 roku życia

Aleksander hr. Dąbbski

Sodalis Marianus

b. rotmistrz Wojsk Polskich, odznaczony Krzyżem Obrony Lwowa, Prezes Pomorskiego Związku Ziemiaków DŁUGOLETNI PREZES RADY NADZORCZEJ NASZEJ INSTYTUCJI.

Spotkała nas niepowetowana strata, gdyż w ś. p. Zmarłym tracimy Prezesa, który dzięki swemu życiowemu doświadczeniu, światłemu umysłowi i zapale do bezinteresownej pracy społecznej, stał się podporą naszej instytucji, a dla nas wzorem i drogim towarzyszem pracy, którego zachowamy we wdzięcznej pamięci.

Toruń, dnia 10 października 1932 r.

7259

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Pomorskiego Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego w Toruniu.



Aleksander Godziemba z Lubrańca hr. Dąbski

Rotmistrz rezerwy, obrońca Lwowa

Prezes Rady powiatowej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Wąbrzeźnie
zmarł w Wałyczu 9-go października 1932 roku.

Obóz pracy państwowej na Pomorzu traci w Zmarłym jednego z czynnych i ofiarnych szermierzy Idei
Polski Mocarstwowej.

Cześć Jego Pamięci!

Pomorska Rada Wojewódzka Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem



Aleksander Godziemba hr. Dąbski

Wiceprezes Rady Nadzorczej „Dnia Pomorskiego”

zmarł w Wałyczu, 9-go października 1932 roku.

S. p. Zmarły położył niezapomniane zasługi w swej działalności w naszych szeregach. Tracimy w Nim
gorliwego i pełnego poświęcenia Towarzysza pracy.

Cześć Jego Pamięci!

Rada Nadzorcza „Dnia Pomorskiego”



Dnia 10 października 1932 o godz. 16-tej zmarł opatrzony Sakramentami św. s. p.

Adam Jaxa Chronowski

Dyrektor Browaru Pomorskiego w 51 roku życia.

W Zmarłym kuzynie straciłem szczerego przyjaciela i długoletniego, oddanego współpracownika, który sumienną i pełną poświęcenia pracą zaskarbił sobie moje pełne zaufanie i wdzięczność.

Józef Chronowski,
właściciel Browaru Pomorskiego
Liberti Siste Bank, Hantrank M. i Ch. U. S. A.

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego w Podgórzu z domu żałoby odbędzie się w dniu 13. b. m. o godz. 16-tej.
Msza św. za spójność duszy Zmarłego w dniu 14. b. m. o godz. 9-tej, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz parafjalny.

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie
naszego kochanego męża i ojca s. p.

Anastazego Naftińskiego
rewizora przy Radzie Portu

składamy

serdeczne podziękowanie.

Anastazja Naftińska
i dzieci.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 13. 10. rb. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 10 w maj. Lysakowo 260 ctr owsa w słomie. W Rogoźnie 176 ctr żyta w słomie, 7 ctr pszenicy w słomie, 3 świnię, 6 uli pszczół i jedna krowa; — zbiórka licytantów o godz. 11 przed oberżą p. Ziętarskiego. W Ludwichowie u p. Weissgerbera o godz. 11,30 jeden rower męski.

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 12. 10. br. o godz. 10 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu przy ul. Fortecznej 21: kanapę pluszową, lustro z konsolką, biurko i szafonierkę; o godz. 11 przy ul. Lipowej 15: maszynę do pisania „Orzeł”, 2 motory, biurko z krzesłem i maszynę do szycia akt.

Dobrzański, kom. sąd. w Grudziądzu.

477

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 12 10. 32. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Sienkiewicza 39 o godz. 10: 1 bufet dębowy; we czwartek, dnia 13. 10. 32. w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 27 o godz. 10: większa ilość pokostu, kleju, farb chemicznych, kredy itp.; w Grudziądzu przy ul. Plac 23 Stycznia 28o godz. 11: 1 lustro, 1 stół dębowy, 8 krzesel, 3 stoły dębowe; w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 8 o godz. 12: 15 par trzewików damskich; w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 37 o godz. 13: 1 biurko dębowe.

Zielniewicz, kom. sądowy w Grudziądzu.

478

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat kupcowi Maksowi Otto i Oldze Otto w Pucku, termin odroczenia wypłat przedłuża się o dalsze trzy miesiące do dnia 4 stycznia 1933 r.

Puck, dnia 4 października 1932 r.

Sąd Grodzki

7271



W dniu 10 października 1932 r. o godz. 16-tej zmarł opatrzony Sakramentami św. s. p.

Adam Jaxa Chronowski

przeżywszy lat 51, dyrektor Browaru Pomorskiego, długoletni członek Magistratu miasta Podgórza. W Zmarłym straciło miasto zasłużonego obywatela. A Magistrat gorliwego współpracownika, który swą radą, wiedzą i ofiarnością zaskarbił sobie pełne zaufanie i szacunek wśród mieszkańców miasta Podgórza. **Cześć Jego Pamięci!**

Burmistrz
Magistrat m. Podgórza Rada miejska m. Podgórza

Garderobę

męską i damską oraz prace róbki i reparacje wykonuje solidnie i tanio

AL. IWAŃSKI

Toruń, Różanna 1. I. [7082

Wspólnika

z odpowiednim kapitałem, poszukiwanie zaprowadzona od 30 lat firma samochodów, motocykli i maszyn na Pomorzu. Łaskawe zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego” pod nr. 7248 Toruń.

Koelnierzyk

15 gr. Pralnia Warszawska, Toruń, ul. Mickiewicza 94.

7259

Osiedliłem się jako

Lekarz-dentysta
Konrad Otta

Grudziądz,
Plac 23 Stycznia 18
róg ulicy Marsz. Piłsudskiego.

Z prawami szkół państwowych 7045

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klas 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy korekcyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

Reklama dzwignią handlu!

s. p.

Aleksander Godziemba hr. Dąbbski

Wiceprezes Rady Nadzorczej naszych Wydawnictw

zmarł w Wałyczu 9-go października 1932 roku.

S. p. Zmarły był jednym z założycieli naszych Wydawnictw i od początku istnienia państwowej prasy pomorskiej czynnym i ofiarnym w pracy Członkiem i Wiceprezesem Rady Nadzorczej. Straciliśmy w Nim wiernego i zasłużonego przyjaciela. Czcigodna pamięć Jego pozostanie nawsze w dorobku naszej pracy.

Wydawnictwo: „DZIEŃ POMORSKI“

„Gazeta Gdańska“, „Gazeta Morska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kujawski“



Dnia 10 października 1932 r. o godz. 16-tej zmarł opatrzony Sakramentami św.

s. p.

Adam Jaxa Chronowski

Nasz umiłowany dyrektor Browaru Pomorskiego, doradca i przyjaciel. Pamięć o Nim nigdy wśród nas nie zagaśnie.

Urzednicy i pracownicy
Browaru Pomorskiego

7271

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu“ obejrzeć używane łóżka, stoły, szafy, kustry, rowery, maszyny do szycia, patefony, futra, motor elektryczny, elektryczny trolux do odkurzania, kilimy, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna sortownicza do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie żywane rzeczy za bezcen.

„OKAZJOPOL“

Grudziądz, ul. 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14 w podwórzu. 6993

Na rok 1933

Kalendarze terminowe

Agendy (terminowe, książkowe) poleca najtaniej 777

WŁADYSŁAW KULERSKI
Grudziądz, Pańska 19.

Pa. węgiel górnośląski
Koks hutniczy, brykiet
drzewo opałowe

polecają

BRACIA PICHERT

T. z o. p.

Chelmza ul. Kolejowa 19. Tel. 14. Toruń ulica
Przedzamcze 7. Tel. 15 i 32. — Chojnice Szosa
Gdańska 39. Tel. 211.

POPY NAJLEPSZY LAKIER DO PAZNOKCI LIBERTI

Z dniem 15 października br. rozpoczynamy
sprzedaż
piwa podwójnego

„KOZŁAK“

Browar Kuntersztyn
Sp. Akc.

7263

TORUN

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCOWE. Co do majątku wdowy Marii Kuehnowej, Toruń, Szeroka 43 wdraża się z dniem dzisiejszym, tj. z dniem 1 października 1932 r. o godz. 12 w poł. postępowanie upadłościowe, ponieważ dłużniczka jest niewypłacalna Zarządca masy upadłościowej mianuje się p. Zygmunta Szymkowiaka, Toruń, Lindego. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 15. 11. 1932 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzytelności, a także celem powzięcia uchwały co do kwestii wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 28. 10. 1932 r. o godz. 11, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 6 grudnia 1932 r. o godz. 11. Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są dłużnikami, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 15 listopada 1932 donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Sąd Grodzki w Toruniu.

5. N. 36/32

443/IX

1739/32

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) owdowiały kierownik murarski Leon Juchacz, zamieszkały w Poznaniu syn mistrza młynarskiego Antoniego Juchacza i tegoż małżonki Marii z domu Górskiej, zmarłych ostatnio zamieszkałych we Wrześni; 2) niezamężna Leokadja Straszewska bez zawodu, obywatelka państwa niemieckiego zamieszkała w Poznaniu, przedtem w Gdańsku córka rolnika Marcina Straszewskiego i tegoż małżonki Juliany z domu Rolkiej zamieszkała w Poznaniu chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiegokolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 15 dni. Obwieszczenie nastąpi winno w Poznaniu i Gdańsku.

Poznań dnia 7 października 1932 r

Urzędnik stanu cywilnego

(-) Chybiński.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 bm. o godz. 10 sprzedam przy ul. Dworcowej 79 za natychmiastową zapłatą: 1 pianino czarne. 7265

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

1995/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 bm. o godz. 9 sprzedam na składnicy firmy Rawa, ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: maszynę do pisania Adler i kasę ogniową. 7267

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

1996/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 12. 10. 32. o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 71 najwięcej dającym za gotówkę: 1 bufet, 1 kanapę, 1 stół i 6 krzeseł, 1 biurko i krzesło. 7266

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

2083/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 12. 10. 1932 o godz. 11,30 przedpoł. sprzedam przy ul. Promenada nr. 63 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 biurko, bibliotekę z książkami, stół okrągły, 12 krzeseł objętych skórą, 12 dżo 7-lampkowe z głośnikami i akumulatorem. 7253

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

2055/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 12. 10. 1932 o godz. 10 przedpoł. sprzedam przy ul. Łokietka (29) 4 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: bufet dębowy, kredens dębowy, stół okrągły, 12 krzeseł pokrytych skórą, biurka, lustro tremo, obraz (owoce), fotel biurowy. 7255

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

2053/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 12. 10. 1932 o godz. 10,30 przedpoł. sprzedam przy ul. Łokietka 4 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 bufet i 1 kredens. 7254

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

2054/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 bm. sprzedawac będę najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Cholowieckiego 5 o godz. 15: bufet dębowy; przy ul. Ugory 6 o godz. 15,30: maszynę do szycia „Lenkey“. 7256

Walkiewicz, kom. sądowy w Bydgoszczy.

1801/8

Ekspedjentkę

wykwalifikowaną poszukujemy od 1 listopada br. do Torunia dla wykwińskiego składu czekolad i konfitur. Dokładne zgłoszenia do Eksp. „Dnia Bydgoskiego“ pod nr 20. 7251

TAPETY

ceny niższe znacznie

Farby 6851

Lakiery

Pokosty i t. p.

poleca

Jan Kapczyński

TORUN, Szeroka róg

Mostowej i Szczytna 15.

Szproty

w oliwie

każda puszka 1,30

Skumbria 1,40

poleca

FR. KŁOPOCKI

TORUN

Szeroka 25 7198

Zginął

3 miesięczny dog, maści ciemno brązowej. Proszę oddać za wynagrodzeniem Toruń, ul. Fredry 12, mieszkanie Wojewody Pomorskiego. 7252

Mieszkanie

dwa pokojowe z kuchnią, od 15 października wynajmę. Toruń, ul. Wodociągowa 14. 7258

Gospodarstwo

6 mórg dobra ziemia i budynki bez długu. Cena 3.000 złotych. Pawski, Grudziądz, Ogrodowa 2. 7264

Sprzedam

korzystnie sprzedać kompletną malowaną maboń, bufet i 6 krzeseł, szafę i stoliki nocne, biurko dębowe, oddzielne szafy, stoły krzesła, łóżka, siedło oficerskie, płaszcz, deki rowerowe, radio 3:4 lampkowe. Garderobę męską i damską, obuwie, obrazy, elektromotor 04 k. m., wórkwi do mleka i wiele innych przedmiotów. Sklep Okazyjny, Grudziądz ul. Narutowicza 15. 16779

Zwózki Transport mebli

Przeprowadzki wysielane wozy meblowe Magazynowanie we własnych zdrowych jasnych, suchych magazynach

Ekspedycje towaru i bagażu wykonuje najtaniej

Ludwik Szymański Toruń 4505 Żeglarska 3. telef. 909

Pianino

czarne, krzyżowe, pierwszorzędnym instrumencie sprzedam tania. Toruń, Kazim. Jag. ełłończyka 8 drugie wejście parter prawo. 7249

„Okój

umeblowany zaciszny, ciepły z użyciem łazienki, telefonu wynajmę. Adres w „Dniu Pomorskim“ Toruń Szeroka 11. 7246

Zgubione

zaświadczenie poborowe na nazwisko Brunon Raulin z rocznika 1905 urodzony 27. 12. 1905 w Pikarni pow. Kartuzki wystawione przez starostwo w Kartuzach un eważniam.

Zdolnych

zastępców z branży spożywczej poszukuję Podhalańska wytwórnia bryndzy owczej „GEWONT“, Nowy Sącz.

Pomocnik

krawiecki potrzebny. Grudziądz, Plac 23-go Stycznia 28. 780

Przysposobiam do egzaminów, udzielam

lekcji

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń. 4308

Teatr Polski w Toruniu Repertuar

Wtorek, dnia 11 b. m. o godz. 20-tej Nieodwołalnie ostatni raz.

„Urwis“ Komedja w 3 akt. Ceny miejsc do połowy niższe.

Środa, dnia 12 b. m. o godz. 20-tej „Tak się zdobyła kobieta“ Komedja w 3 aktach Ceny miejsc do połowy niższe.

Czwartek, dnia 13 b. m. o godz. 20-tej Tani czwartek „Tak się zdobyła kobieta“ Komedja w 3 aktach Ceny miejsc najniższe.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Między Białymstokiem a Warszawą

Rozmowa posła rumuńskiego z Litwinowem Zagadkowa „dumisia” i objęcie teki przez Titulescu

Bukareszt 11. 10. (PAT) Prezes Rady Ministrów Wayda-Voevod w oświadczeniu złożonym wczoraj wieczorem w prasie potwierdził, iż ponowił on kilkakrotnie już czynione wobec Titulescu propozycje objęcia teki ministra spraw zagranicznych.

Premier przypomniał, że w sprawie rokowań rumuńsko-sowieckich istniała różnica zdań między Titulescu a rządem, jak przypuszcza premier różnica ta nie była zbyt poważna. Następnie Wayda przedstawił cały przebieg incydentu z Titulescu zaznaczając, iż sprzymierzeńcy Rumunii wyrażając chęć pośredniczenia w rokowaniach z Sowietami nie przestawali zarazem zalecać nawiązania bezpośrednich rokowań rumuńsko-sowieckich, jako mogących najłatwiej zapewnić sprawie pomyślny wynik. Titulescu był stale informowany o wszystkim.

„Rząd rumuński otrzymał depezę z poselstwa rumuńskiego w Warszawie — mówi minister Wayda Voevod — donoszącą, iż Litwinow w przejeździe przez Polskę pragnął spotkać się z naszym posłem w Polsce. Poseł nie mógł inaczej, jak przyjąć propozycję Litwinowa. Przemawiały za taką odpowiedzią rządu nie tylko względy kurtuazji międzynarodowej, lecz także i ten wzgląd, że odmowna odpowiedź na prośbę Litwinowa mogłaby być interpretowana iż rokowania prowadzone dotychczas za pośrednictwem naszych sprzymierzeńców nie miały poważnego charakteru. Poza tym nieprzyjęcie propozycji mogłoby być interpretowane jako brak względów wobec sprzymierzeńców, z których Polska już podpisała pakt o nieagresji, a który Francja zamierza wkrótce podpisać. Oznaczałoby to izolowanie Rumunii od sprzymierzeńców”.

Spotkanie z Litwinowem miało miejsce w pobliżu między Białymstokiem a Warszawą — ciągnie dalej Wayda Voevod — Poseł rumuński w Warszawie ściśle przestrzegał udzielonych mu instrukcji.

POSTANOWIONO KONTYNUOWAĆ NA RADY W JEDNEJ Z MIEJSCOWOŚCI POD GENEWA.

Nasz poseł w Warszawie po odbyciu narad z Litwinowem przyjechał do Bukaresztu, w celu złożenia sprawozdania. Niezwłocznie też wysłano do Titulescu depezę informującą go o stanie sprawy. Podczas odcyfrowywania depezy, Titulescu skomunikował się telefonicznie z ministerstwem spraw zagranicznych w Bukareszcie prosząc o informacje.

Podsekretarz stanu Gaenko prosił Titulescu, aby czekał na odpowiedź telegraficzną, ponieważ komunikowanie się w tej sprawie w drodze telefonicznej nie uważa on za wskazane. Premier Wayda również nalegał na to, prosząc Titulescu który znajdował się wówczas w Gastein, aby przyjął do wiadomości stan rzeczy przedstawiony w depezy i udał się do Genewy w celu kontynuowania bezpośrednich rokowań z Sowietami prowadzonych uprzednio za pośrednictwem na-

szych sprzymierzeńców pod egidą i pod ogólnym kierunkiem wytkniętym przez Titulescu. Wayda prosił też Titulescu, aby objął kierownictwo rokowań z komitetem finansowym Ligi Narodów. Titulescu oświadczył, iż pojedzie do Genewy lecz w kilka dni później odmówił prowadzenia rokowań z Sowietami oraz z Komitetem Finansowym.

Na depezę w której premier ofiarowywał mu tekę spraw zagranicznych, Titulescu nie udzielił żadnej odpowiedzi, aż do dnia poprzedzającego w Warszawie sesji Ligi Narodów, kiedy to premier oświadczył się nasamprzód z prasy o dymisji Titulescu. Wymiana depezy prowadzona była aż do piątku, kiedy to premier wysłał do Titulescu ostatnią depezę głoszącą, iż na skutek nalegań Titulescu rząd zmuszony jest przyjąć jego dymisję proponując mu pozostanie na posterunku londyńskim, Premier zdawał sobie bowiem sprawę, iż po tem co zaszło nie mógł spodziewać się

od Titulescu przybycia do Genewy. Po raz więc być może dziesiąty zawiadomił Titulescu, iż po zostaje do jego dyspozycji teka spraw zagranicznych z zastrzeżeniem aprobaty królewskiej oraz całkowitego porozumienia z rządem.

W dniu dzisiejszym — oświadczył Wayda — nadeszła odpowiedź od Titulescu, wyrażająca zgodę na przyjęcie teki. Zmuszony byłem przerwać milczenie, ponieważ jeden z dzienników po południowych podał tę wiadomość z błędnymi komentarzami. Po milczeniu wywołanym głośnym wywiadem udzielonym przez Titulescu oraz wobec mylnych informacji rozpowszechnianych zagranicą uważałem za swój obowiązek zabrać głos, by nie pozwolić, żeby w opinii publicznej krajów sprzymierzonych mogło zrodzić się przyśuszczenie, że między Titulescu a mną prowadzona jest jakaś zgóry uplanowana gra. Zarazem chciałbym podkreślić, że przyjęcie przez Titulescu teki spraw zagranicznych jest urzeczywistnieniem moich dawnych dążeń.

Nowa przywózowa taryfa celna wejdzie w życie w roku 1933

Warszawa 11. 10. (PAT). W Dzienniku Ustaw Rzplitej Polskiej nr. 85 z dnia 10 października br. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 23 sierpnia br. o ustanowieniu nowej przywózowej taryfy celnej.

Ogłoszona taryfa zawiera dwie kolumny stawek. Stawki kolumny pierwszej stosuje się do towarów, pochodzących ze wszystkich krajów za wyjątkiem tych, z którymi zostały zawarte i wprowadzone w życie umowy handlowe. Stawki tej kolumny nie będą również stosowane w całości lub w części do towarów, pochodzących z tych krajów, z którymi zosta-

ły zawarte umowy, wykluczające lub ograniczające stosowanie stawek kolumny pierwszej. Stawki kolumny drugiej będą stosowane w tych wypadkach, gdy nie będzie podstaw do zastosowania stawek kolumny pierwszej.

Wszystkie stawki, podane w taryfie celnej wyrażone są w złotych.

Ogłoszone rozporządzenie wchodzi w życie po upływie roku, licząc od dnia następnego po dniu ogłoszenia, tj. w dniu 11 października 1933 r. Równocześnie tracą moc prawną wszelkie przepisy w sprawach, unormowanych nową taryfą celną.

Zjazd rolniczy w stolicy

uchwalił zorganizować Centralny Tydzień Rolny

(o) Warszawa, 11. 10. (Tel. wł.). Wczoraj odbył się w Warszawie zjazd wszystkich przedstawicieli czołowych organizacji rolniczych. Po wyczerpaniu porządku dziennego i uchwaleniu postulatów, dotyczących obniżki cen kartelowych dokonano wyboru Komitetu Centralnego Tygodnia Rolniczego, który odbędzie się od 6 do 13 listopada. W skład komitetu weszli przedstawiciele związków i organiza-

cyj rolniczych, Rady Naczelnej organizacji ziemiankich, Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, Pomorskiego i Wielkopolskiego Towarzystwa Rolniczego itd. Ustalono, że w ciągu pierwszych 5 dni uroczystości Tygodnia Rolniczego odbywać się będą w terenie, szóstego dnia w ośrodkach wojewódzkich, a siódmego dnia, 13 listopada, odbędzie się zjazd centralny w Warszawie.

Profesty wyborcze w Sądzie Najwyższym

(o) Warszawa, 11. 10. (T. wł.) Od dnia 17 b. m. Sąd Najwyższy będzie rozpatrywał protesty przeciw wyborom do Sejmu i Senatu. Nasamprzód odbywać się będą posiedzenia niejawne i rozpatrywana będzie strona formalna zgłoszonych protestów, poczem protesty znajdują się na wokandzie posiedzeń jawnych.

trywał 3 protesty przeciw wyborom do Sejmu z okręgu 57 (Łuck—Równe), 24 b. m. 2 protesty z okręgu 19 (Radom), 7. 11. 5 protestów z okręgu 55 (Złotów), 14 listopada 3 protesty z okr. 54 (Tarnopol—Zaleszczyki), 21 listopada 6 protestów z okr. 63 (Wilno), 28 listopada 5 protestów z okr. 2 (Warszawa-powiat), 1 grudnia 1 protest z okr. 46 (Jasło) i 3 protesty z okr. 52 (Stryj).

Korfanty i Ulitz

mają decydować kto jest szkodnikiem spraw polskich

Warszawa, 11. 10. (PAT). Wczoraj, w 12 oddziale sądu grodzkiego rozpoczęła się rozprawa z oskarżenia publicznego przeciwko Władysławowi Studnickiemu o obrazę wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego, którego p. Studnicki nazwał „największym szkodnikiem dla spraw polskich”.

Oskarżenie popiera wiceprokurator Sierozewski. Obronca oskarżonego adwokat Rud-

nicki złożył wniosek o odroczenie rozprawy celem wezwania świadków. Sąd przychylił się do wniosku obrony i postanowił sprawę odroczyć oraz wezwać szereg świadków, których obrona zaważwała dla przeprowadzenia dowodu prawdy. Głównymi świadkami obrony mają być poseł Korfanty i przedstawiciel Volksbundu poseł Ulitz.

40 platform kolejowych buduje Huta Królewska dla Sowieców

Królewska Huta 11. 10. (PAT). Jak się dowiadujemy, zarząd warsztatów Huty Królewskiej otrzymał zamówienie na wykonanie 40 platform kolejowych dla Rosji sowieckiej i w tych dniach przystąpi do wykonania powyższych prac.

Przed reformą ustroju szkół akademickich

Warszawa 11. 10. (PAT). W niedzielę dn. 9 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie stałej delegacji profesorów i docentów. Porządek dzienny posiedzenia obejmował głównie sprawę reformy ustroju szkół akademickich w ramach ogólnych ustroju szkolnictwa.

W ożywionej dyskusji wzięły również udział minister W. R. i O. P. p. Jędrzejewicz, udzielając informacyj i odpowiedzi na poruszone kwestje i zapytania. Delegacja zakończyła obrady, podkreślając z uznaniem decyzję Ministerstwa W. R. i O. P., doprowadzającą do skutku reformę ustawy o szkołach akademickich.

Pomoc Rzeszy dla gdańskiej fabryki wagonów

Gdańska fabryka wagonów „Danziger Waggon-Fabrik A. G.” ma otrzymać większe zamówienia od kolei niemieckich, które mają przyczynić się do sanacji finansów fabryki. (o)

Katastrofa „Niemna” przed sądem w Goecie borgu

Z Goeteborga donoszą, że wczoraj w sądzie morskim odbyło się przesłuchanie kapitana i załogi fińskiego statku „Lawhill”, który spowodował zatonięcie statku żeglugi polskiej „Niemen”.

Pojedynek Kusociński — Isohollo odbędzie się za tydzień w Warszawie

Warszawa 11. 10. (PAT). Dnia 15 i 16 października będzie bawił tu Isohollo, znany biegacz fiński. W sobotę i niedzielę startować będzie z Kusocińskim w biegu na 2 mile angielskie, oraz w biegu na 5.000 lub 10.000 metrów. Dokładny program zawodów nie jest jeszcze ustalony.

Poznań—Bydgoszcz—Poznań

Poznań 11. 10. (PAT). Wczoraj odbył się trzeci rajd motocyklowy na trasie Poznań — Bydgoszcz — Poznań długości 242 km. Startowało 23 zawodników. Raid ukończyło 20. Warunki terenowe bardzo trudne z powodu deszczu. W punktacji zespołowej zwyciężyła poznańska Unia, zdobywając porażkę drugą nagrodę przechoźnią. Indywidualnie zwycięstwo odniósł Chalkiewicz.

Prawdziwi amatorowie Reprezentacja lekkoatletyczna Finlandii w Paryżu

Paryż 11. 10. (PAT). W niedzielę rozegrany został tu międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny między drużyną Francji i Finlandji, zakończony zwycięstwem Finlandji 78 : 62. Największe zainteresowanie wzbudził bieg na 5.000 metrów, który był właściwie pojedynkiem między Lehtinenem a Isohollą. Zwyciężył Lehtinen w czasie 14,47,6.

Warto podkreślić, że Finowie, jak przystało na „prawdziwych amatorów”, zażądali od francuskiego związku 80.000 franków tytułem zwrotu kosztów przejazdu reprezentacji fińskiej.

Lotnik Gronau wśród bezkresów oceanu amerykańskiego

Londyn 11. 10. (PAT). Wedle radjodepezy lotnika Gronau, który był zmuszony lądować na Oceanie Indyjskim, nie zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo, ponieważ samolot znajduje się na szlaku okrętowym. Jedną parowiec angielski usiłuje samolot przyholować.

Nieprawdziwe pogłoski o epidemii cholery w Małopolsce

Lwów 11. 10. (PAT). We wczorajszych lwowskich piśmie porannych pojawiła się wiadomość o epidemii cholery azjatyckiej w powiecie kałuskim, województwa stanisławowskiego, gdzie miano zanotować pięć wypadków tej choroby. W związku z tem Państwowy Zakład Higieny we Lwowie komunikuje, iż dane bakteriologiczne materiałów, przysyłanych przez lekarza powiatowego w Kałuszu nie wykazały obecności prątków Kocha, wobec czego wiadomość o pojawieniu się cholery azjatyckiej w powiecie kałuskim jest całkowicie bezpodstawna.

<p>Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Dla ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen. . . . 50 fen. . . . 10 fen.</p> <p>Drobne za słowo 5 fen. — tytulowe . . . 10 fen. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.</p>	<p>Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Stowackiego 19/21 Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6 Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Arlsmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p. Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25. Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11. Za ogłoszenia odpowiada administracja Wydawnictwa „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kulawski”</p> <p>Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu</p>	<p>Abonament miesięczny wynosi w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,35 zł pod opaską . . . 4,50 zł w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagrancją 4 gd . . . 7 — zł W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma</p> <p>P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 za miesięcznie 3,09 zł</p>
--	---	--